Czwartek, 21 czerwca 1934 - Nr. 137

Dzień Pomorski

12 stron
Rok VI
cena 15 gr.

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56. — Telefony dzienne: 202, 747. — Telefon nocny 747.
Filja Administracji: Szeroka 41, telefon 748. Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Na miejsce wiecznego spoczynku
złożono zwłoki ś. p. ministra Br. Pierackiego

Imponującemi manifestacjami żałobnemi witała ludność miast, miasteczek i wsi pociąg, wiozący zwłoki śp. Ministra Pierackiego.

Począwszy od Warszawy na wszystkich domach wzdłuż linji kolejowej powiewały flagi okryte kirem i opuszczone do połowy masztu. Ludność wylegała na drogi przy torze w skupieniu i ciszy, oddając hołd pośmiertnym prochom Ministra Rzeczypospolitej. W kilku wsiach dzieci z przedszkoli obrzucały wagon żałobny wiązankami żywego kwiecia, oraz wiankami przepasanemi kirem. Przejazdowi pociągu żałobnego towarzyszyły dźwięki dzwonów kościelnych i świst syren fabrycznych oraz lokomotyw.

Na wszystkich stacjach kolejowych gromadziła się niezliczona ludność bez różnicy wyznań i narodowości z przedstawicielami władz i duchowieństwa w żałobnych szatach. Na większych stacjach oddziały policji państwowej w pełnym rynsztunku, oraz kompanje honorowe kolejowego PW, Związku Strzeleckiego, Straży Pożarnej oddawały ostatnie honory.

Przejeżdżający pociąg witały wszędzie orkiestry, grając Pierwszą Brygadę. Sztandary pochylały się a wagon ze zwłokami śp. Ministra generała Pierackiego obrzucano kwiatami.

Począwszy od Krakowa na spotkanie pociągu żałobnego wychodziły delegacje z płonącemi pochodniami. Z zapadnięciem nocy wzdłuż trasy po obu stronach toru na przejazdach kolejowych płonęły ogniska, wzniesione przez miejscową ludność, pragnącą w ten sposób złożyć hołd śmiertelnym szczątkom. śp. min. Bronisława Pierackiego.

W rodzinnem mieście Zmarłego

Nowy Sącz, 20. 6. (PAT). Po przebyciu przeszło 11-godzinnej drogi z Warszawy pociąg nadzwyczajny wiozący zwłoki śp. min. Pierackiego przybył około 1-ej w nocy do rodzinnego miasta Zmarłego.

Na dworcu w N. Sączu na spotkanie zwłok wyszli przedstawiciele miejscowych władz ze starostą dr. Łachem na czele, przedstawiciele władz wojskowych, duchowieństwa i organizacyj społecznych. Pociąg przesunięto na boczny tor.

Od wczesnego ranka ulice miasta zaległy tłumy. Na wszystkich budynkach wywieszono flagi opuszczone do połowy masztu. Lampy uliczne spowito kirem. W wystawach sklepowych widnieją portrety ś. p. Ministra Pierackiego. Drogi, wiodące do Nowego Sącza, przepełnione są ludnością okolicznych wsi, spieszącą na uroczystości żałobne. Obliczają, że do Nowego Sącza przybyło kilkanaście tysięcy osób z różnych zakątków kraju. Specjalnie licznie stawiły się delegacje z województwa krakowskiego. Na dworzec nadchodzą przepełnione pociągi specjalne, wiozące delegacje ze sztandarami i wieńcami.

Msza św.

Nowy Sącz, 20. 6. (PAT). O godz. 9 rano w starożytnym kościele farnym w Nowym Sączu odprawione zostało uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę śp. min Bronisława Pierackiego.

Na nabożeństwie, które odprawił ks. biskup polowy Gawlina, obecna była najbliższa rodzina ministra, przedstawiciel P. Prezydenta RP i P. Premjera, min. sprawiedliwości Michałowski, dalej ministrowie: Jędrzejewicz, Nakoniecznikofff—Klukowski, Butkiewicz i Kaliński, marszałkowie sejmu i senatu Świtalski i Raczkiewicz, prezes NIK gen. Krzemieński, wicemarszałek Car, podsekretarze stanu, generalicja i szereg dostojników państwowych.

„Nie bójcie się tych, którzy ciało zabijają, ale ducha zabić nie mogą"

Po nabożeństwie ks. biskup Lisowski wygłosił podniosłe kazanie, w którem, nawiązując do słów Chrystusa „Nie bójcie się tych, którzy ciało zabijają, ale duszy zabić nie mogą", zaznaczył, że tak jak ongiś świat pogański zdumiewał się, patrząc na liczne zastępy chrześcijan, którzy z pieśnią na ustach, z radością w sercu szli na śmierć męczeńską, tak zdumiewał się świat, gdy patrzył na synów naszej Ojczyzny, idących śmiało i odważnie walczyć za kraj. Zdumiewał się świat, gdy patrzył na obrońców, oddających życie swoje w ofierze z miłości do Boga i Ojczyzny. Następnie ks. biskup sławił charakter i zasługi zamordowanego ministra, który w mieście tem chodził do szkół i zapamiętał słowa poety: „Święta miłości kochanej Ojczyzny".

Na lawecie armatniej

Po mszy świętej i egzekwiach członkowie rządu i towarzysze broni wzięli trumnę na ramiona, wynieśli przed kościół i ustawili na lawecie armatniej, zaprzężonej w cztery kare konie. Z przed kościoła kondukt żałobny ruszył na cmentarz miejscowy.

Na ulicach, któremi przechodził kondukt, kierując się na cmentarz stali w zwartych szeregach mieszkańcy Nowego Sącza, śledząc w skupieniu wspaniały kondukt. Na czele konduktu szły oddziały wojskowe, dalej niesiono wieńce. Na pierwszem miejscu — wieniec od p. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego, dalej postępował przedstawiciel P. Prezydenta Rzplitej i Premjera Kozłowskiego, członkowie Zarządu Głównego Związku Legjonistów, Koła Czwartaków itd. Podoficerowie nieśli na poduszkach ordery, odznaczenia śp. ministra generała brygady Bronisława Pierackiego, poczem szły szeregi licznego duchowieństwa. Tłumy publiczności szły również za trumną na cmentarz.

Gdy czoło pochodu zbliżało się do cmentarza, wojsko odłączyło się od orszaku i zatrzymało się przed bramą, tworząc szpaler i prezentując broń. Na cmentarzu nad świeżą mogiłą po obu stronach widniały na wysokich słupach duże czarne chorągwie, wokół zaś leżały niezliczone ilości wieńców.

Nad otwartą mogiłą

Po odprawieniu modłów przez duchowieństwo pierwszy zabrał głos, oddając hołd pamięci Bronisława Pierackiego wicemarszałek STANISŁAW CAR. Mówca scharakteryzował zmarłego ministra jako wielkiego męża stanu, którego cechowała roztropność, rozum, charakter i umiar i który starał się wyczuwać nowe prądy i nowe kierunki, przyświecające budowaniu państwa.

„Sądzę — mówił wicemarszałek — że gdyby Rzplita miała więcej obywateli takich, jak śp. generał brygady, minister Bronisław Pieracki, to mogłaby nasza Rzplita szczycić się, bo byłaby źródłem cnót obywatelskich. W tym okresie, kiedy minister Bronisław Pieracki w całej pełni niósł ofiarną pracę Ojczyźnie, dosięgła go kula i przecięła to młode, bujne życie. Wierzę, że ręka sprawiedliwości dosięgnie sprawcę czynu i tych, którzy w tej, czy innej formie stworzyli warunki, w których mógł powstać ten czyn. Ale dla nas to nie wystarczy. Ta krew nie może być dla nas źródłem wspomnień. Ona się musi stać punktem wyjścia czynu, wielkiego czynu, godnego tego, którego dziś żegnamy. I tak, jak wtedy podczas potyczek, gdy padł żołnierz, zwierały się szeregi i rodziła się tem gwałtowniej żądza zwycięstwa, tak samo i my, którzy pozostajemy, powinniśmy zewrzeć nasze szeregi w pracy dla Polski, Polski wielkiego czynu, Polski silnej. W imieniu BBWR oraz tych organizacyj, które z Blokiem współdziałają, tworząc obóz Marszałka Piłsudskiego, składam cześć cieniom poległego na posterunku towarzysza pracy.

Po przemówieniu wiceministra Cara przemawiał wiceminister KORSAK oraz w imieniu Czwartaków, Związku Legjonistów i towarzyszy broni Zmarłego — pułk. WIĘCKOWSKI. Wreszcie przemówił nad mogiłą prezydent Nowego Sącza dr. SICHRAWA, który złożył hołd prochom ministra w imieniu miasta Nowego Sącza, którego śp. min. Bronisław Pieracki był obywatelem honorowym oraz w imieniu całej Ziemi Nowosądeckiej.

Po przemówieniach przed złożeniem trumny do grobu pułk. Więckowski złożył puszkę zawierającą ziemię z Jastkowa, gdzie w swoim czasie minister Pieracki był ciężko ranny.

Na zakończenie uroczystości żałobnej obecni złożyli kondolencje rodzinie zmarłego.

Przy dźwiękach „Pierwszej Brygady"

Trumna generała brygady ministra Bronisława Pierackiego została złożona do grobu przy dźwiękach marsza generalskiego, a następnie „Pierwszej Brygady". Wszystkie sztandary pochyliły się i odezwała się podbuka wojskowa.

Rzesze ludu nowo-sądeckiego pochyliły głowy przed prochami zasłużonego Męża Stanu

Nowy Sącz, 20. 6. (PAT). Manifestacje żałobne dla uczczenia pamięci tragicznie zmarłego ministra Pierackiego zamieniły się w spontaniczny odruch wielotysięcznych tłumów ludności ziemi nowosądeckiej, które przybyły złożyć hołd pośmiertny szczątkom i z całym krajem potępić ohydny mord, dokonany na osobie ś. p. Bronisława Pierackiego, wielkiego bojownika o niepodległość Ojczyzny. Uroczystości pogrzebowe, w których wzięły udział wojsko, Związek Legjonistów z kołem czwartaków na czele, niezliczone organizacje społeczne i wielkie rzesze ludu wiejskiego, chylącego głowy przed prochami zasłużonego Męża Stanu, wywarły na wszystkich wielkie wrażenie.

W stolicach europejskich

Warszawa, 20. 6. (PAT). Z różnych stolic Europy napływają wiadomości o odprawionych nabożeństwach za spokój duszy ś. p. ministra Bronisława Pierackiego. W uroczystościach tych brali udział przedstawiciele placówek polskich zagranicą, przedstawiciele obcych rządów oraz miejscowych kolonij polskich.

Wyprowadzenie zwłok ś. p. ministra Pierackiego



Po nabożeństwie żałobnem w kościele św. Krzyża odbyło się wyprowadzenie trumny ze zwłokami ś. p. min. Bronisława Pierackiego i złożenie do pociągu żałobnego, który odjechał do Nowego Sącza, gdzie odbył się pogrzeb. W eksportacji zwłok wzięli udział: Pan Prezydent Rzeczypospolitej rząd in corpore, przedstawiciele obu izb ustawodawczych, korpus dyplomatyczny. Na zdjęciu orszak żałobny na dworcu w Warszawie. Trumnę niosą członkowie rządu. Na pierwszym planie p. premjer Kozłowski i min. Kaliński. Za rodziną widoczny Pan Prezydent Rzplitej, za nim z lewej strony — marszałek Sejmu Świtalski, z prawej b. premjer Jędrzejewicz.

Kto wygrał?

1-szy dzień ciągnienia 30-tej Loterji Państw.

Warszawa, 20. 6. (PAT). Wczoraj, w pierwszym dniu ciągnienia 30-tej Polskiej Państw. Loterji Klasowej większe wygrane padły na numery:

15.000 zł na n-ry 66.326 i 121.442.
10.000 zł na nr. 163.470.
5.000 zł na nr. 41.001.
2.000 zł na n-ry 59.958, 122.792, 154.116.

Na Kasprowym Wierchu powstaje obserwatorjum meteorologiczne i astronomiczne

(o) Kraków, 20. 6. (tel. wł.). Na Kasprowym Wierchu w Tatrach powstaje obserwatorjum meteorologiczne i astronomiczne, które będzie obsługiwać południowo-wschodnie obszary Polski. Będzie to poważna placówka naukowa, o znaczeniu europejskiem, która odgrywać będzie bardzo znaczną rolę dla komunikacji lotniczej.

Profanacja chorągwi narodowych

(o) Stanisławów, 20. 6. (tel. wł.). W Podhorodczanach jakaś zbrodnicza ręka usunęła wywieszone na znak żałoby chorągwie o barwach narodowych polskich. Chorągwie te znaleziono później, zupełnie zniszczone, daleko poza miastem.

Z rynku pracy

O 4.470 osób zmalało bezrobocie

(o) Warszawa, 20. 6. (tel. wł.). Według danych oficjalnych liczba bezrobotnych na terenie całego państwa wynosiła 315.791 osób, co w porównaniu z ubiegłym tygodniem wynosi spadek liczby bezrobotnych o 4.470 osób.

Wystawa produktów polskich w Amsterdamie

Amsterdam, 20. 6. (PAT). Z racji pobytu dziennikarzy polskich, królewsko-holenderska linja lotnicza zorganizowała w gmachu swym wystawę produktów polskich, pomieszczając zarazem graficzne plany linij komunikacyjnych pomiędzy Polską a Holandją.

Zderzenie dwóch tramwajów w Łodzi

Łódź, 20. 6. (PAT). Wczoraj o godz. 8,10 u zbiegu ulic Głównej i Kilińskiego wóz tramwajowy nr. 10 wskutek mylnego nastawienia zwrotnicy najechał z dużą szybkością na wagon przyczepny tramwaju nr. 0. Szereg osób odniósł lżejsze rany. Cięższej kontuzji uległ posterunkowy P. P., jadący na przedniej platformie. Oba wagony zostały doszczętnie zdruzgotane.

Fałszerze znaczków ubezpieczeniowych będą musieli odsiedzieć kary więzienia

Londyn, 20. 6. (PAT). Skazani za fałszerstwo znaczków ubezpieczalni brytyjskiej trzej obywatele polscy Neumark, Turek i Popielec wnieśli w swoim czasie do sądu apelacyjnego podanie z prośbą o zezwolenie na apelację. Karny sąd apelacyjny, rozpatrując w dniu wczorajszym to podanie, odrzucił je, uważając, że niema żadnych podstaw, któreby wymagały rozprawy apelacyjnej. Temsamem wyrok na skazanych się uprawomocnił, a mianowicie wyrok zwykłego więzienia po 2 lata w stosunku do Turka i Popielca i wyrok 4 lat ciężkiego więzienia w stosunku do Neumarka.

Entuzjastyczne powitanie „Czeluskinowców" w Moskwie

Moskwa, 20. 6. (PAT). Moskwa przybrała wczoraj odświętny wygląd. Na powitanie członków wyprawy Czeluskina oraz lotników, którzy brali udział w locie ratowniczym. Bohaterowie Czeluskina przybyli do Moskwy specjalnym pociągiem z Władywostoku. Na dworcu, gdzie odbyło się uroczyste spotkanie, przybyli członkowie rządu, rodziny oraz przyjaciele. Na placu przed dworcem oraz na przyległych ulicach zgromadziły się tłumy ludności. Po powitaniach bohaterzy wyprawy arktycznej udali się na plac Czerwony, gdzie odbył się miting.

Francuska firma przegrała proces o Hitlera „Mein Kampf"

Paryż, 20. 6. (PAT). Sąd handlowy ogłosił wczoraj wyrok w procesie firmy wydawniczej „Nouvelles Editiones Latines" z powodu wydania przez nią bez upoważnienia autora książki Hitlera „Mein Kampf". Wbrew żądaniu obrony, trybunał uznał się za kompetentny i skazał francuską firmę wydawniczą na zniszczenie całego nakładu książki oraz zapłacenie symbolicznego jednego franka monachijskiej firmie Eher, występującej w roli pełnomocnika Hitlera. Firma francuska skazana została również na zapłacenie kosztów procesu.

P. Marszałek Piłsudski w Pikiliszkach

(o) Wilno, 20. 6. (tel. wł.). Wczoraj, o godz. 18,55 przybył do Wilna Marszałek Piłsudski. Na dworcu powitali Pana Marszałka przedstawiciele władz cywilnych z p. Wojewodą Jaszczołtem na czele, generalicja, delegacja korpusu oficerskiego oraz rektor Uniwersytetu Wileńskiego. Znajdująca się na dworcu publiczność zgotowała Panu Marszałkowi spontaniczną manifestację.

Pan Marszałek nie zatrzymał się w Wilnie, lecz natychmiast odjechał do Pikiliszek, gdzie już od dwóch dni bawi p. Marszałkowa Aleksandra Piłsudska z córeczkami.

B. premjer A. Prystor wyjechał do Kowna

w sprawach osobistych

(o) Wilno, 20. 6. (tel. wł.). Do Kowna wyjechał były premjer Rzeczypospolitej, Aleksander Prystor. Charakter pobytu premjera w Kownie jest najściślej prywatny. Jak wiadomo, p. A. Prystor pochodzi z Kowieńszczyzny.

Biskup gdański O'Rourke

przeciwko zarządzeniom Senatu Wolnego Miasta

We wszystkich kościołach gdańskich odczytano list pasterski biskupa gdańskiego O'Rourke, występujący przeciwko rozporządzeniu Senatu, które zakazuje kościelnym organizacjom charytatywnym wszelkiego rodzaju kwest. List pasterski zawiadamia, że gdańskie sfery kościelne złożyły w sprawie powyższej protest na ręce Senatu.

W cztery oczy

Rozmowa wysłannika Hitlera z Doumergue'm

Paryż, 20. 6. (PAT). Wysłannik kanclerza Hitlera von Ribbentrop przybył na Quai d'Orsay w towarzystwie jednego z urzędników ambasady niemieckiej. **Rozmowę jednak z premjerem Doumergue odbył w cztery oczy.**

Według informacyj z kół politycznych, wizyta miała **charakter raczej kurtuazyjny.** Niemniej premjer Doumergue poruszył **całokształt sytuacji obecnej w Niemczech.** Były również omawiane sprawy, dotyczące **stosunków francusko-niemieckich.**

V. Ribbentrop jednak był upoważniony przez Hitlera **do traktowania jedynie problemu rozbrojenia.** Spotkanie nie mogło więc doprowadzić do pozytywnego zbadania problemów, poruszonych już w sobotę z min. Barthou. V. Ribbentrop podkreślił ponownie **moralne znaczenie żądania Niemiec co do równouprawnienia.** Otrzymał jednak odpowiedź już podczas rozmowy z min. Barthou, który oświadczył, że **Francja nie może zmienić swego stanowiska,** wyrażonego w nocie z 17 kwietnia rb. oraz w deklaracjach przedstawicieli Francji na ostatnich obradach Konferencji Rozbrojeniowej w Genewie.

Mussolini — Hitler — Barthou

Po wizycie kanclerza Rzeszy w Wenecji

Rzym, 20. 6. (PAT). Data następnego spotkania Mussoliniego z kanclerzem Hitlerem nie została jeszcze ustalona. Mówi się jednak o **końcu października lub początku listopada,** jako o przybliżonym terminie ewentualnego wyjazdu Mussoliniego z Rzymu do jednego z miast niemieckich.

Bardziej aktualną jest w tej chwili **wizyta ministra Barthou,** któregoby widziano w Rzymie bardzo chętnie, nawet w wypadku, gdyby wizyta taka nie przyniosła konkretnej decyzji w sprawach włosko-francuskich.

Naogół panuje tu opinja, że **drugie spotkanie Mussolinjego z Hitlerem nastąpi dopiero po nawiązaniu osobistego kontaktu pomiędzy ministrem Barthou a szefem rządu włoskiego.**

Barthou zapewnił Dollfussa

iż rząd francuski zabezpieczy niepodległość Austrji

Wiedeń, 20. 6. (PAT). W rozmowie na dworcu kolejowym w Wiedniu w czasie swego przejazdu z Paryża do Bukaresztu, francuski minister spraw zagr. Barthou skorzystał ze sposobności, aby zapewnić jeszcze raz kanclerza Dollfussa, że rząd francuski zgodnie z oświadczeniem trzech mocarstw, danem dn. 17 lutego b. r., będzie kontynuował nadal współpracę z rządem angielskim i włoskim, aby nie tylko zabezpieczyć niepodległość Austrji, lecz także poprzeć w ramach zaleceń, uchwalonych przez konferencję w Stressie interesy finansowe i gospodarcze Austrji.

Konferencja Małej Ententy

Bukareszt, 20. 6. (PAT). Trzej ministrowie spraw zagr. Małej Ententy obradowali wczoraj przed południem od godz. 10,30 do godz. 12. Omówiono sytuację międzynarodową, stwierdzając jeszcze raz owocność współpracy oraz stwierdzono całkowitą zgodność poglądów. Oficjalny komunikat o przebiegu narad wydany będzie dziś w południe po zamknięciu konferencji.

Wczoraj o godz. 13-tej król Karol przyjął na audjencji ministra Benesza oraz o godz. 13,30 ministra Jefticza, poczem w pałacu królewskim odbyło się śniadanie.

Aresztowania i rewizje

wśród osób zagrażających pokojowi, bezpieczeństu i porządkowi publicznemu

(o) Warszawa, 20. 6, (tel. wł.). Dowiadujemy się, że aresztowania dokonane na podstawie wydanego ostatnio rozporządzenia P. Prezydenta Rzplitej o odosabnianiu osób zagrażających pokojowi, porządkowi i bezpieczeństwu publicznemu, przeprowadzane są we wszystkich środowiskach, które w jakikolwiek sposób przejawiały działalność zagrażającą bezpieczeństwu publicznemu, a więc zarówno w obozie Narodowo-Radykalnym, jak i wśród mniejszości narodowej, specjalnie mniejszości ukraińskiej.

(o) Lwów, 20. 6. (tel. wł.). Na terenie województwa stanisławowskiego, w związku ze wzmożoną tam akcją wywrotową wśród ludności ruskiej, aresztowano około tysiąca osób. Część z pośród aresztowanych zwolniono.

Władze czeskie wykryły arsenał broni

przeznaczonej do przemycenia na teren Małopolski Wschodniej

(o) Lwów, 20. 6. (tel. wł.). Czeskie władze policyjne dokonały licznych rewizyj i aresztowań wśród młodych ukraińców w miejscowości Karlowo. Rewizja i aresztowania te pozostają w ścisłym związku z wynikami śledztwa, prowadzonego na terenie Lwowa, po likwidacji jaczejek ukraińskich.

W czasie rewizji żandarmi czescy znaleźli znaczne zapasy bomb, granatów ręcznych i broni, która przygotowana była do przemycenia do Polski.

Giełdy

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY

z dnia 19 czerwca 1934 r.

Żyto 15 ton 15,00—14.25—14,75; pszenica 18,00—18,50; jęczmień przem. 16,50—17,25; jęczmień pastewny 16,00—16,50; owies 14,25 do 15,00; mąka żytnia gat. IA 0—55% wł. w. 23,00 do 24,00; mąka żytnia gat. IB 0—65% wł. w. 22,00—23,00; mąka żytnia gat. II 55—70% wł. w. 17,25—18,25; mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 18,25—18,75; mąka żytnia poślednia pon. 70% wł. w. 14,00—15,00; mąka pszen. gat. IA 0—20% wł. w. 32,50—33,50; mąka pszen. gat. IB 0—45% wł. w. 29,50—31,50; mąka pszen. gat. IC 0—60% wł. w. 28,50—29,50; mąka pszen. gat. ID 0—65% wł. w. 26,50—28,50; mąka pszen. gat. II 45—65% wł. w. 24,50—25,50; mąka psz. gat. III 65—75% wł. w. 17,50—19,50; mąka psz. razowa 0—95% wł. w. 21,50—22,50; otręby żytnie wymiał standart. 10,25—10,75; otręby pszen. wymiał stand. 10,75—11,25; otręby pszen. grube stand. 11,00—11,75; rzepik zimowy 34,00 do 37,00; mak niebieski 49,00—53,00; gorczyca 48,00 do 53,00; peluszka 13,50—14,50; wyka 12,50 do 13,50; groch polny 17,00—19,00; groch Wiktorja 20,00—31,00; groch Folgera 18,00—21,00; łubin niebieski 7,00—7,50; łubin żółty 8,25—9,00; koniczyna biała 65,00—90,00; koniczyna czerwona 140,00—160,00; ziemniaki jadalne 3,75—4,50; płatki ziemniaczane 15,50—16,50; makuch lniany 19,50—20,50; makuch rzepakowy 14,50 do 15,50; makuch słonecznikowy 16,00—17,00; wytłoki suszone 9,00—9,50.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 19 czerwca 1934 r.

Żyto 14,25—14,50; mak niebieski 50,00—56,00 ziemniaki jad. 4,50—4,75.

Ogólne usposobienie: spokojne.

GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Sytuacja na gdańskim rynku zbożowym naogół bez zmiany. Płacono za pszenicę w drobnych gatunkach ładunki wagonowe 21,00 zł (12,50 gld.). Żyto w ładunkach wagonowych ofiarowano po 16,00 zł (9,25 gld.). Jęczmień 19,50 zł (11,30 gld.). Za owies płacono 17,25 zł (10,00 gld.).

Mąka pszenna 21,50 guld., mąka żytnia 17,50 guld. za 100 kg loco piekarnia Gdańsk. Gatunki przedniejsze ponad notowania.

ANGIELSKA GIEŁDA ZBOŻOWA W LIVERPOOLU

Sytuacja na rynku zbożowym spokojna. Płacono za pszenicę per lipiec 4/9¾, per październik $5/0\frac{3}{8}$, grudzień $5/2\frac{5}{8}$, marzec 5/4½. Ceny rozumieją się w sh i pensach.

SPRAWOZDANIE Z HANDLU ZBOŻA I NASION B. HOZAKOWSKIEGO W TORUNIU

z dnia 18 czerwca 1934 r.

Koniczyna czerwona 120,00—150,00; koniczyna biała 70,00—100,00; koniczyna szwedzka 90,00—100,00; koniczyna żółta 80,00—85,00; koniczyna żółta w łuskach 30,00—35,00; inkarnatka 90,00—100,00; przelot 100,00—120,00; rajgras krajowy 60,00—65,00; tymotka 16,00—22,00 seradela 8,00—9,00; wyka latowa 11,00—13,00; wiczka zimowa 40,00—45,00; peluszka 12,00 do 14,00; groch Wiktorja 26,00—30,00; groch polny 18,00—20,00; groch zielony 20,00—22,00; bobik 16,00—18,00; gorczyca 40,00—45,00; rzepik 48,00—52,00; łubin niebieski 7,00—8,00; łubin żółty 9,00—10,00; siemię lniane 45,00—50,00; konopie 35,00—40,00; mak niebieski 40,00 do 50,00; mak biały 50,00—60,00; tatarkę 20,00 do 22,00; proso 16,00—18,00.

GDAŃSKA GIEŁDA BYDLĘCA

z dnia 19 czerwca 1934 r.

Buhaje: młodsze, pełnomięsiste, najw. wartości rzeźnej 33,00—35,00; pozostałe pełnomięs. lub wytucz. 29,00—32,00; mięsiste 26,00—28,00. Krowy: młodsze pełnomięs., najw. wart. rzeźnej 28,00—30,00; inne pełnom. lub wytuczone 25,00—27,00; mięsiste 18,00—22,00. Jałowice: pełnomięs. wytucz. najw. wart. rzeźnej 33,00 do 35,00; pełnomięsiste 29,00—32,00. Cielęta: najprzedniejsze tuczone cielęta klasy specjalnej 60,00—62,00; najlepiej tuczone cielęta 40,00—42,00; średnio tuczone cielęta 30,00—32,00; najlichsze cielęta 10,00—15,00. Owce: opasy chlewne 32,00—35,00; mięsiste 24,00. Świnie: tłuste świnie ponad 150 kg 42,00—43,00; pełnomięsiste od 120—150 kg ż. w. 34,00—41,00; pełnomięsiste od 100—120 kg ż. w. 37,00—38,00; pełnomięsiste od 80—100 kg ż. w. 34,00—36,00; maciory 33,00—35,00.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 19 czerwca 1934 r.

Belgja 123.75, 124.06, 123.44; Berlin 202.00, 203.00, 201.00; Holandja 359.35, 360.25, 358.45; Kopenhaga 119.35, 119.95, 119.75; Londyn 26.73, 26.86, 26.60; Nowy Jork $5.29\frac{1}{8}$, $5.32\frac{1}{8}$, $5.26\frac{1}{8}$; Nowy Jork telegr. $5.29\frac{5}{8}$, $5.32\frac{5}{8}$, $5.26\frac{3}{8}$; Paryż 34.97, 35.06, 34.88; Praga 22.02, 22,07, 21.97; Szwajcarja 172.66, 173.59, 171.73; Włochy 45,68, 45.80, 45,56.

Tendencja: niejednolita.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Papiery wartościowe

z dnia 19 czerwca 1934 r.

3% poż. budowlana 44,00; 4% poż. inwest. 112,00—111¾; 5% poż. konwersyjna 64,10 do 64,00; 6% poż. dolarowa 70½—71,00; 7% poż. stabiliz. 66½—66,25, drobne 66,75—66,63; 7% l. z. ziemskie dol. 35,00; 4½% l. z. ziemskie 47½—47,00; 4½% l. z. m. Warszawy 60,00; 5% l. z. m. Warszawy z 1933 r. 56,00—56¼; 10% l. z. Siedlec 37¾.

Tendencja dla pożyczek: niejednolita; dla listów: przeważnie utrzymana.

GIEŁDA WARSZAWSKA — AKCJE

z dnia 19 czerwca 1934 r.

Bank Polski 85,00.

GIEŁDA PIENIĘŻNA W GDAŃSKU

Na rynku dewizowym płacono za dewizy na Berlin 109,00 do 112,00. Złoty w płaceniu 57,83 do 57,85. Dolary (noty) 3,05 do 3,07.

Obozy izolacyjne

We wczorajszej „Gazecie Polskiej" czytamy:

Zarządzenie, ustanawiające obozy izolacyjne, nie należy do aktów radosnych. W ciągu lat, które minęły od chwili zamachu majowego, kolejne Rządy unikały posunięć i decyzyj tego rodzaju — posługując się zazwyczaj normalnemi środkami utrzymywania porządku publicznego. I lata te były, z pośród wszystkich lat istnienia Polski odrodzonej, najspokojniejszemi i najbardziej wypełnionemi pracą miast tumultów. Szczególnym zwolennikiem takiej właśnie normalnej, powiedzielibyśmy nawet łagodnej metody działania, był zamordowany minister Pieracki.

Cóż się więc zmieniło? Czemu zdecydowano porzucić linję, po której szło się dotychczas. Zdawałoby się, że jeden, niewiadomo przez kogo popełniony mord nie powinien wpływać na tak zasadniczy zakręt. To skrytobójstwo nie było, powtarzamy to raz jeszcze, wyrazem żadnych napięć masowych, nie było skutkiem rozgorzałych namiętności politycznych. Przeciwnie, to ono zmierzało właśnie do zaprószenia ognia.

Dlaczego więc zmieniamy metody? — Dlatego, że nie metoda jest istotą sprawy, lecz cel. Jeśli chodzi o stosunki wewnętrzne w Polsce to celem naszym, którego nie kryliśmy od początku jest wprowadzenie i utrwalenie wewnętrznego ładu. „Porządek musi być" — to są słowa jednego z pierwszych wywiadów udzielonych po zamachu majowym przez Marszałka Piłsudskiego.

„Porządek musi być", — czy rozumiecie to, wy wszyscy? Musi — i będzie. Nie będzie się w Polsce strzelać do ministrów. Nie będzie się w Polsce bić po ulicach, nie będzie się w Polsce rozgrywać partji o władzę i wpływy na jarmarkach — nie będzie się nic wygrywać demagogją, nie będzie się nic rozstrzygać krzykiem, albo groźbą, albo mordem. Mylą się wszyscy filozofowie gotowi powoływać przykłady z tysiącleci historji, dowodzące, że „zawsze i wszędzie" było odwrotnie. Nie będziemy się z niemi uczenie spierać o to, co było tam czy gdzieindziej. Wiemy natomiast co musi być w Polsce, bo my tak chcemy. Musi być porządek. Musi być powaga. I będzie.

Obozy koncentracyjne. Tak. Dlaczego? Dlatego, że widać owych osiem lat pracy nad wielkością Polski, osiem lat przykładu i osiem lat osiągnięć, osiem lat krzepnięcia — nie wystarczyło dla wszystkich. Pomyślcie tylko: Jest tu gdzieś wśród nas człowiek, który zamordował. Z tego, co wiemy o zamachu zdaje się nie ulegać wątpliwości, że nie był sam, że nie sam przygotowywał zabójstwo. Jest gdzieś wśród nas. Za jakimś stołem je, pod jakimś dachem śpi, z kimś rozmawia, u kogoś się chroni. I jest widać środowisko — nie wiemy jakie — które go kryje, które solidaryzuje się z nim, które go chroni. Inaczej — nie potrafiłby przeżyć jednego dnia, przespać jednej nocy, skryć się jednej chwili. Środowisko małe, czy wielkie? Nie wiemy. W imię jakich motywów działające. — Nie wiemy. Ale jest. I to wystarcza.

To wystarcza potemu, aby spokojnie wyznać, że metody dotychczasowe nie okazały się, niestety, wobec wszystkich skuteczne, że do pewnych środowisk — biorących łagodność za słabość, wyrozumiałość za brak stanowczości, pobłażliwość za wahania — zastosować trzeba takie metody, jakie są dla umysłów i psychik tego typu jedynie zrozumiałe. Jeśli są ludzie nierozumiejący [illegible] rękawiczkach — będą się mieli [illegible] ość przekonać, że potrafimy rządzić bez rękawiczek. Nie dlatego żebyśmy mieli w tym kierunku inklinację, nie — jesteśmy ludźmi wojny i dlatego umiemy cenić rycerskość we wszystkich dziedzinach życia — ale dlatego, że będziemy zawsze i wszędzie czynić wszystko, co potrzeba, aby wielkie i naprawdę dla większości Narodu wspólne cele — ład i na nim oparta siła Rzeczypospolitej zostały osiągnięte.

Pomorze przed „Świętem Morza"

We wszystkich kościołach rozlegną się dzwony na znak rozpoczęcia uroczystości

Dn. 19 bm. odbyło się zebranie Komitetu Wykonawczego „Święta Morza" na okręg pomorski, pod przewodnictwem prezesa Zarządu Okręgu Ligi Morskiej i Kolonjalnej, p. R. Radłowskiego w obecności delegata Komitetu Głównego „Święta Morza" z Warszawy p. Niwińskiego oraz delegatów Komitetów powiatowych z Pomorza. P. prezes Radłowski przedstawił całokształt pracy Komitetu w związku z przygotowaniami „Święta Morza" na naszym terenie. Po przemówieniu delegata Komitetu Głównego p. notarjusz Zakrzewski złożył sprawozdanie z pobytu delegacji Zarządu Okręgu pomorskiego L. M. i K. u J. E. ks. biskupa St. Okoniewskiego. W skład delegacji wchodzili pp.: dyr. Born, komandor Morgenstern, notarjusz Zakrzewski.

J. E. ks. biskup Okoniewski odniósł się nadzwyczaj przychylnie do przedstawionego przez delegację tegorocznego programu „Święta Morza" i ze swej strony przyrzekł jaknajdalsze poparcie. W związku z tem wszyscy księża otrzymają odpowiednie polecenia. W dniu „Święta Morza" w godzinach rannych we wszystkich kościołach Pomorza rozkołyszą się dzwony na znak, że „Święto Morza" rozpoczęło się. Podczas nabożeństw wygłoszone będą okolicznościowe kazania, w których księża wiernym parafjanom przedstawią doniosłe znaczenie „Święta Morza" dla idei państwowej. Tak samo z ambon poparta będzie akcja zbiórki L. M. i K. na Fundusz Obrony Morskiej.

Te zarządzenia Ks. Biskupa Morskiego niewątpliwie przyczynią się, że tegoroczne „Święto Morza" na ziemi pomorskiej wypadnie szczególnie uroczyście.

Manifestacja stolicy ku czci ś. p. Ministra Pierackiego



W ramach manifestacyj żałobnych ku czci tragicznie zmarłego ś. p. ministra Bronisława Pierackiego odbyła się przed kościołem Św. Krzyża, gdzie wystawione zostały zwłoki, wielka defilada organizacyj społecznych. Na zdjęciu — fragment defilady.

Emigracja i reemigracja wychodźców polskich

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, w okresie pierwszych 4 miesięcy tb. wyjechało z Polski ogółem 8507 wychodźców, w tem 2.979 do krajów europejskich i 5528 do krajów pozaeuropejskich. Do Francji wyjechało 2.449 wychodźców, do Niemiec 252, do innych krajów europejskich 278, do Stanów Zjednoczonych AP. 415, do Kanady 558; do Argentyny 624, do Brazylji 786; do Urugwaju 82, do innych krajów Ameryki 137, do Palestyny 2.827, oraz do innych krajów 99.

W tym samym okresie czasu powróciło do Polski 5.042 wychodźców, w tem 4.382 z krajów europejskich i 660 z krajów pozaeuropejskich. Z Francji powróciło 3.570 emigrantów, z Niemiec 129, z innych krajów europejskich 683, ze Stanów Zjednoczonych AP. 28, z Kanady 208, z Argentyny 283, z Brazylji 8, z Urugwaju 11, z Palestyny 37, oraz z innych krajów 85 wychodźców.

GŁOSY I ODGŁOSY.

Zdecydowana wola

(i) Ogłoszenie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie osób, zagrażających bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu, jak również oświadczenie premjera Kozłowskiego społeczeństwo i opinja publiczna przyjęła z uznaniem.

„Kurjer Poranny" stwierdza:

„Wszędzie tam, gdzie się tworzy organizacje bojówkowe, gdzie się szkoli ludzi do walki terorystycznej dla rozstrzygania antagonizmów między grupami obywateli, wszędzie tam ugodzi karząca ręka państwa. Okazało się bowiem, że dotychczasowe pobłażanie dla tego rodzaju poczynań, wypływające z wiary w siłę perswazji, było błędem. Zabójstwo Pierackiego nie pozostawia pod tym względem najmniejszego marginesu do snucia złudzeń. Gdy zaś perswazja zawodzi, państwo musi się uciec do nakazu i karać jego łamanie.

Stojąc nad otwartą jeszcze mogiłą Bronisława Pierackiego mamy wszyscy zdecydowane odczucie potrzeby oczyszczenia atmosfery, usunięcia z życia ośrodków zamysłów anarchicznych, w których chorobliwa pseudo ideowość chadza pod rękę ze zbrodnią."

„Polska Zachodnia" podnosi, że najwyższy jest czas na tę walkę energiczną i zdecydowaną.

„Zło musi być wdeptane w ziemię, wyrwane z korzeniem z naszego życia publicznego. Musimy domagać się, by władze bezpieczeństwa i rząd, do którego całe społeczeństwo ma pełne zaufanie, żelazną pięścią zgniotły te wszystkie czynniki, które są przeszkodą w pracy państwowej i które w czelny sposób igrają z interesem państwa i majestatem prawa".

„Dziennik Poznański" podkreśla, że słowa wygłoszone przez p. Premjera nad trumną komentować należy, jako zdecydowaną wolę Rządu uczynienia bezwzględnego użytku z nowego instrumentu walki z bezprawiem i terorem, jaki w ręce Rządu daje rozporządzenie Prezydenta Rzplitej.

„Uczciwie myślące społeczeństwo powita z ulgą ten akt męskiej decyzji, który, miejmy nadzieję, wypali docna, raz na zawsze wszelkie zbrodnicze knowania, godzące w interes Państwa i Narodu."

„Express Poranny" zauważa:

„Jeśli lek ma być skuteczny, jeśli organizm społeczny ma być uzdrowiony, trzeba go błyskawicznie bez zwłoki uwolnić z bakteryj chorobotwórczych. Lekarz, stwierdziwszy chorobę niebezpieczną, nie czeka. Stosuje jaknajprędzej zabieg uzdrawiający, zarządza natychmiast antidotum."

„Ilustrowany Kurjer Codzienny" o spadku, jaki polska otrzymała po generale Pierackim:

„Jego myśl należała do tej całej, potężnej Polski, której wizję piękną wyniósł z krwawych oparów pól bitew pod Mołotkowem czy Polską Górą.

Wstrząsnęły się sumienia nasze, lecz gmach państwa stoi mocno. Czujemy Jego obecność wśród nas — i dlatego stajemy się mocniejsi. Jego moc i myśl nie zginęła. Zostawił nam ją."

Opieka lekarska nad kalekami

W Min. Opieki Społecznej odbyło się posiedzenie sekcji opieki lekarskiej nad kalekami Państwowej Naczelnej Rady Zdrowia. Na posiedzeniu omawiano sprawę statystyki kalectw, zakładów leczniczych dla kalek, oraz szkolenia lekarzy w rozpoznawaniu kalectw. Uchwalono szereg wniosków, które przekazane zostały celem szczegółowego opracowania wyłonionym specjalnie komisjom; propagandowej, organizacyjnej, lecznictwa, oraz naukowej.

Bezprzykładny cynizm

Byliśmy i jesteśmy przyzwyczajeni do łajdackich, wypranych z poczucia wszelkiej przyzwoitości, odrazę wśród porządnych ludzi budzących wystąpień lejborganu stronnictwa „narodowego" na Pomorzu. Ale to, na co pozwoliło sobie wczoraj „Słowo Pomorskie", jest poprostu bezprzykładnym cynizmem.

Zamieściło ono p. t. „Na starą nutę" następujący imaginacyjny djalog z Kopernikiem:

— Co się stało, Mistrzu, nucisz sobie piosenki?

— Widzisz, Grzegorzu, tak mi się przypomniały dawne lata, że z tego okresu prześladuje mnie dniem i nocą, szczególnie nocą, uporczywa melodja, tak natrętna i taka na czasie, że nawet zdrzemnąć się nie mogę.

— Co mów...

— Czekaj, nie przerywaj! Zaraz ci powiem, skąd mi ta pieśń ustawicznie w uszach dzwoni.

W tych dniach były wielkie uroczystości w Paryżu dla uczczenia Mickiewicza. Patrzałem z wyżyn na waszego (?!) mistrza, gdy jeszcze jako młodzieniec rzucał na papier odważne słowa. Teraz mi się one przypomniały.

— Prędko, kanoniku, bo drżę z ciekawości!

— Prosta rzecz, to ta znana piosenka:

„Nie dbam, jaka spadnie kara,
„Mina, Sybir, czy kajdany"...

To, widzisz synu, takie jest obecnie modne!...

Jest to nietylko cynizm. To bluźnierstwo! To bezczeszczenie pamięci najlepszych synów Ojczyzny, którzy ginęli tysiącami w walce o Polskę niepodległą.

Tę pieśń śpiewaliśmy my, ludzie Piłsudskiego, gnijąc w kazamatach moskiewskich i w tajgach Sybiru, krwawiąc się w walce z caratem, któremu wyście umieli składać tylko wiernopoddańcze adresy.

Ludzie bez czci i sumienia! I m, właśnie i m, zatruwającym wytrwale i złośliwie atmosferę publiczną w wolnej Polsce, którą „zadarmo dostali", — przypomina się ta dumna pieśń bojowników Niepodległości. I to przypomina się d z i ś, gdy właśnie po piętnastu zgórą latach pobłażania Państwo wyciąga karzącą rękę, by tępić rodzime warcholstwo i szkodnictwo, tę zmorę dawnych wieków, duszącą wolny oddech odrodzonej Ojczyzny.

Nic wam już jednak nie pomoże. Żadne łajdactwa, szacherki, czy choćby plagjaty moralne — jak ostatni — nie zamydlą nikomu oczu. Społeczeństwo polskie ocenia was należycie. Pogardliwe obrócenie się plecami, oto, co zwłaszcza ostatnio, na każdym kroku was spotyka.

„Błękitni" w gościnie 13 dywizji piechoty

Stowarzyszenie Weteranów Armji Polskiej we Francji, dążąc do utrwalenia jak najściślejszego kontaktu między swemi członkami, urządza co roku zjazdy koleżeńskie.

W roku zeszłym pod protektoratem Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, odbył się 17 i 18 września zjazd w Gdyni, na który przybyło około 3000 uczestników.

W r. b. 29 bm. pod protektoratem p. Marszałka Senatu Wł. Raczkiewicza, przewodniczącego Rady Organizacyjnej Polaków Zagranicą, odbędzie się zjazd w Równem — siedzibie 13 Dywizji piechoty, która wywodzi się z 1 Błękitnej Dywizji i dnia tego obchodzić będzie dywizyjne święto.

Dowódca 13 dywizji gen. Edmund Knoll, wystosował na ręce przewodniczącego Zarządu Głównego Stowarzyszenia Weteranów, pismo, w którem zaprasza Stowarzyszenie jako przedstawicieli tych, którzy w ciężkich chwilach dążenia Polski do niepodległości, na dalekiej obczyźnie podnieśli sztandar walki zbrojnej za Ojczyznę.

Ostatni dzień potęgi morskiej Niemiec

Piętnasta rocznica zatopienia wojennej floty niemieckiej w Scapa Flow

Po zwycięskiej wojnie francusko - niemieckiej, wysiłkiem całego narodu zbudowały Niemcy imponującą flotę wojenną, z zamiarem zdystansowania nawet Anglji w gigantycznych zbrojeniach morskich.

Próba sił obu potęg morskich Anglji i Niemiec odbyła się w trzecim roku wojny światowej, a mianowicie dnia 31 maja 1916 r. na Morzu Północnem. W próbie tej flota angielska nie odniosła zwycięstwa, ale okazała się nie do zwalczenia.

Zwycięski dla Anglji koniec wojny światowej, stał się równocześnie końcem istnienia potęgi morskiej Niemiec. W myśl postanowień rozejmu pokojowego, wojenna flota niemiecka, składająca się z 6 pancerników, 10 wielkich i 8 małych krążowników i 50 torpedowców i łodzi podwodnych — została w ten sposób tymczasowo unieszkodliwiona, że nakazano jej udać się na wody angielskie do zatoki Scapa Flow, gdzie pozostawała pod nadzorem floty angielskiej.

W tej to zatoce flota niemiecka, duma i nadzieja narodu niemieckiego — znalazła swój niespodziewany i tragiczny koniec. Zmyliwszy czujność angielską zatopił całą flotę niemiecką admirał Reuter dnia 21 czerwca 1919 roku, opierając się na przepisie służbowym, w myśl którego dowódca wojennego okrętu, jeżeli nie może prowadzić skutecznej obrony i grozi mu dostanie się w nieprzyjacielską niewolę, winien zatopić lub wysadzić okręt w powietrze. W ten sposób poszła więc na dno morskie flota wojenna Niemiec, której nikt prócz Niemców nie żałował na całym świecie.

Amerykańskie fale śmierci grożą zagładą w razie wojny

W Stanach Zjednoczonych wiele się mówi i pisze znowu o maszynie, wysyłającej na odległość fale zabijające żywe organizmy. Uwagę ogółu podnieciło i to jeszcze, iż rząd zabronił dokonywania publicznie eksperymentów z maszyną Longoaria. Doświadczenia z nowym wynalazkiem trwały już od pół roku i dały widoczne pomyślne wyniki, skoro rząd zdecydował się utrzymać rzecz całą w tajemnicy.

O samym wynalazku wiadomo tylko tyle, że Loomis, Amerykanin z pochodzenia, oparł go na zasadzie fal dźwiękowych ultraczęstotliwych których drgania powtarzają się 40.000 razy na sekundę. Fale te nie dochodzą do ucha naszego jako dźwięki.

Wywierają one natomiast fatalny wpływ na organizmy żyjące: doprowadzone np. przez wodę zabijają one ryby nawet większe w ciągu kilku sekund. Doświadczenia poczynione z królikami, psami, kotami, myszami doprowadziły do tych samych rezultatów. Wynalazek Loomis'a wyzyskał praktycznie fizyk z Cleveland, prof. Longoaria. Zbudował on maszynę, która wysyła fale śmiercionośne; fale te działają rozkładająco na krew ssaków, i powodują śmierć ich w ciągu kilku minut. Bliższe szczegóły, dotyczące działania tej maszyny, nośności fal itd są nieznane.

Szwajcarja walczy z masonerją

Z inicjatywy wielu organizacyj społecznych podjęta została w Szwajcarji energiczna akcja mająca na celu zakazanie pobytu organizacjom masońskim w kraju.

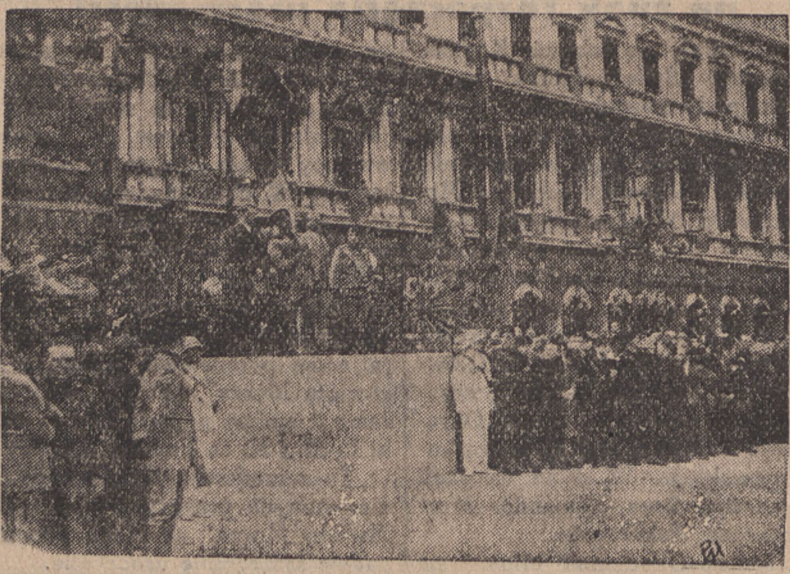
Między innemi akcja dąży do rewizji art. 56 konstytucji szwajcarskiej, która ma brzmieć następująco: „Obywatele mają prawo tworzyć stowarzyszenia, o ile nie mają one na celu i nie wprowadzają w czyn rzeczy niebezpiecznych dla państwa. Jednakże organizacje masońskie i t. zw. „Old Fellows", towarzystwo filantropijne „Union" oraz organizacje poboczne lub też podobne do wymienionych są zakazane na terenie Szwajcarji. Wszelka działalność, pośrednio złączona z podobnemi stowarzyszeniami cudzoziemskiemi jest również wzbroniona".

„Święto truskawek" w Nemi

W Nemi (Italja) odbywa się malownicze, charakterystyczne „Święto truskawek" połączone z konkursem w którego wyniku nagrodę otrzymuje najpiękniejszy kosz truskawek i najbardziej charakterystyczny wóz przybrany w ozdoby narodowe.

Nemi, znane już szeroko z racji wydobytych z leżącego tuż poniżej jeziora tejże nazwy słynnych statków rzymskich, staje się coraz bardziej sławne dzięki dorocznemu „świętu truskawek", na które zjeżdżają z różnych okolic kraju i zagranicy liczni goście.

Spotkanie Hitlera z Mussolinim



Przybyły do Wenecji Kanclerz Hitler w towarzystwie premjera Mussoliniego podczas defilady organizacyj faszystowskich na placu Św. Marka.

Niemcy nie chcą Locarna Wschodniego

„Deutsche Allgemeine Zeitung", omawiając bilans spotkania Mussoliniego i Hitlera w Wenecji, robi aluzje do przedłożonej Neurathowi w Berlinie propozycji Litwinowa co do zawarcia Locarna Wschodniego i pisze:

„Locarno Wschodnie pomiędzy Rosją, Polską, Czechosłowacją i Niemcami z gwarancją francuską przy równoczesnej gwarancji Locarna zachodniego przez Sowiety ustaliłoby kluczowe stanowisko Rosji na kontynencie". Byłoby to nie do zniesienia nawet dla Anglji i Włoch. „Podobnie jak państwa bałtyckie — pisze dziennik — nie potrzebowały gwarancji sowieckiej, tak nie potrzebuje jej również ani Polska, ani Czechosłowacja".

Piraci porwali pasażerów ze statku Shun-tien

Piraci chińscy dokonali znowu niezwykle zuchwałego napadu na statek Shun-tien w pobliżu ujścia Żółtej Rzeki. Piraci porwali szereg pasażerów, m. in. obywatela brytyjskiego niejakiego Nicholla, dwóch oficerów marynarki brytyjskiej Fielda i Luce'a, odbywających podróż na pokładzie tego statku oraz 2 oficerów, z załogi statku. Bandyci uprowadzili również szereg pasażerów chińczyków.

Szczekanie zdechłego psa

Sensacyjne zastrzyki d-ra. Cornish'a

W Kalifornji dr. Cornish przeprowadza b. ciekawe doświadczenia — zabija mianowicie psy przy pomocy elektryczności, a następnie przywraca je do życia zapomocą zastrzyków. Pierwszy pies żył tylko kilka godzin i nie odzyskał przytomności. Następny żyje już przeszło tydzień, — je, szczeka i chodzi, lecz nie jest zupełnie normalny.

Dr. Cornish przypuszcza, że uda mu się przypowadzić do życia komórki mózgowe psa, a więc w ten sposób przywrócić jego świadomość.

Uczony jest tak przejęty swoim eksperymentem, że śpi stale w laboratorjum wraz ze swoim pacjentem i wstaje kilkakrotnie w nocy, ilekroć pies się tylko poruszy.

W kilku wierszach

W Południowej Afryce, w **RODEZJI**, projektowano jest utworzenie największego zwierzyńca na świecie, w którym zwierzęta będą trzymano na wolności. Zwierzyniec ten będzie miał objętość przeszło 300 mil kwadratowych.

W zakładach Forda w **DETROIT** nastąpił wybuch, skutkiem którego jedna osoba została zabita a 12 odniosło rany, w tem 4 osoby ciężko ranne.

FRANCJĘ nawiedziła fala upałów. Termometr w Paryżu wskazywał dziś 33 st. C w cieniu. Jak zaznacza prasa, jest to rekordowa temperatura w czerwcu, jakiej nie notowano od roku 1901.

W **LILLE** dał się odczuć brak wody.

W Staffelfelden pod **MILUZĄ** odbył się zlot harcerstwa polskiego w Alzacji, w którym wzięło udział 150 harcerzy.

Minister **BUŁGARSKI** Spraw Wewnętrznych zwrócił się do Związku adwokatów o wskazanie mu adwokatów, którzy zgodziliby się na objęcie stanowisk wójtów, po wsiach. Zgłosiło się do tej pory 40 kandydatów z pośród adwokatów sofijskich.

Do **BUKARESZTU** przybył min. Benesz wraz z małżonką.

Pod **NORYMBERGĄ** wydarzyła się katastrofa kolejowa.

Nowy samolot pasażerski, obsługujący linję **KOLONJA — PARYŻ**, wynoszącą 405 klm., przebył tę trasę z rekordową szybkością 1 godz. 26 min., osiągając przeciętnie 320 klm. na godzinę. Samolot ten przebył następnie odległość Paryż — Londyn w 74 minuty.

W kołach berlińskich krążą pogłoski, jakoby ambasador niemiecki w Moskwie **NADOLNY**, wskutek różnicy poglądów, jaka zaznaczyła się między nim a rządem berlińskim, podał się do dymisji.

W niemieckiej wiosce Hoen-Lukow w **MEKLEMBURGJI** wybuchł groźny pożar. Oprócz historycznego kościółka wiejskiego spłonęły wszystkie zabudowania gospodarcze wraz z żywym inwentarzem.

Do **BUDAPESZTU** przybył samolotem kanclerz Dollfuss.

Punktualny wulkan

Co siedem minut porcja lawy

Punktualny wulkan znajduje się w republice środkowo-amerykańskiej San-Salvador. Położony nad brzegiem zatoki Acajutla wyrzuca on *z punktualnością zegarka co 7 minut masy lawy* rozżarzonej i słupy ognia. W nocy pełni wulkan rolę latarni morskiej, rzucając co 7 minut krwawe snopy światła, widziane z dużej odległości.

Uzdrowisko zawierające „wszystko w jednem"

W okresie wyjazdów wypoczynkowo-leczniczych pilnie przeglądamy prospekty uzdrowisk, przepytujemy się wśród znajomych, czytamy artykuły na ten temat. Oczywiście mamy w umyśle zamęt „uzdrowiskowy" i w rezultacie nic pewnego nie wiemy dalej. Tak, wybór jest istotnie trudny, bo chcielibyśmy, aby wszystkie wartości zdrowotne mieściły się w jednem uzdrowisku, a przy tem żeby nie kosztowało ono nas wiele, a skutek miało niezawodny. Rozumie się, że nie chcemy robić doświadczeń na własnem zdrowiu i kieszeni, ale chcielibyśmy być pewni, że wybór uzdrowiska wypadnie idealnie. Te wszystkie kłopoty rozwiązuje szczęśliwie uzdrowisko śląskie — Jastrzębie-Zdrój, słynący pod „nazwą" perły uzdrowisk śląskich". Położone 300 mtr. nad poziomem morza, o klimacie podgórskim, suche, malownicze urządzone kulturalnie, nowocześnie, posiada dawno znane i wypróbowane wartości lecznicze, uzdrawiające. Najważniejszym czynnikiem jest tam radoczynna solanka jodobromowa, ponadto borowina i kąpiele kwasowęglowe. Zakłady Jastrzębowskie posiadają również urządzenia do terapji rentgenowskiej, świetlnej (Sollux) hydroterapji i inne. Wspaniałe warunki klimatyczne, czyste powietrze w wielkim parku uzdrowiska, spokój, odżywianie obfite, zdrowe i tanie, rozrywki urozmaicające pobyt — oto dodatkowe walory, wyróżniające to idealne uzdrowisko. Jastrzębie-Zdrój leczy następujące niedomagania: choroby kobiece, przewlekłe stany zapalne, niedorozwój, osłabienie choroby układu nerwowego, niedomagania dziecinne, cukrzycę, podagrę, otyłość, artretyzm, choroby wątroby, gościec, gruźlicę kości i stawów. wyczerpanie, choroby dróg oddechowych i wiele innych. Jest to uzdrowisko uniwersalne a więc takie, jakiego większość chorych i osłabionych poszukuje. Tanie, 3-tygodniowe ryczałty uzdrowiskowe, poczynając od 185,50 zł. z całkowitem leczeniem i pobytem, czynią Jastrzębie-Zdrój uzdrowiskiem zawierającem „wszystko w jednem". Po prospekty pisać należy: Jastrzębie-Zdrój, woj. śląskie.

Z całego kraju

Borysław

O NADANIE „MEDALU NIEPODLEGŁOŚCI" MIASTU BORYSŁAWOWI wystąpiło zebranie Związku Legjonistów do Kapituły Krzyża i Medalu Niepodległości, za bohaterską postawę tego miasta w czasie walk legjonowych.

Kielce

STRAJK W WAPIENNIKACH KIELECKICH, trwający od 5 tygodni, został wczoraj zlikwidowany, dzięki wystąpieniu p. Starosty powiatowego p. Porębalskiego.

Wilno

NAGRODĘ LITERACKĄ IM. FILOMATÓW przyznał sąd konkursowy: Tadeuszowi Łopalewskiemu za liryki i przekład „Dawne wiersze ruskie" oraz Czesławowi Miłoszowi za dotychczasową twórczość. Na podział nagrody niechciał się zgodzić delegat Min. WR. i OP., który założył votum separatum.

Katowice

WYCIECZKA WĘGIERSKICH KOLEJARZY przyjeżdża w końcu czerwca do Katowic, aby zwiedzić to miasto i okoliczne kopalnie.

Lublin

PROJEKT BUDOWY GMACHU DLA LUBELSKICH INSTYTUCYJ KULTURALNYCH rozważano na zebraniu zarządu Tow. Muzeum Lubelskiego. Dla szczegółowego opracowania planu realizacji projektu wybrano specjalną komisję.

SPRAWCĄ POTWORNEGO MORDU, popełnionego na rodzinie Józefa Bojarskiego, składającej się z 7 osób, okazał się syn zamordowanych, 19-letni Jan Bojarski oraz 20-letni jego przyjaciel Leon Waszczuk. U zbrodniarzy znaleziono dwie okrwawione siekiery, ślady krwi na ubraniach oraz zrabowane pieniądze. Obaj przyznali się do winy, przyczem Bojarski wyjaśnił, że motywami zbrodni był uplanowany rabunek 100 rubli złotych oraz chęć zagarnięcia spadku po rodzicach, w postaci 35 morgów gospodarstwa rolnego, zabudowania, inwentarz żywy i martwy. Obu morderców aresztowano.

Łuck

W CZASIE LĄDOWANIA SAMOLOTU szkolnego, pilotowanego przez ucznia Remigjusza Rapalskiego, aparat zawadził o płot i rozbił się doszczętnie. Pilot wyszedł bez szwanku.

Uroda i zdrowie

Współczesna kobieta
przeleci Atlantyk, lecz boi się... myszy

Amerykanie są najlepszymi mężami pod słońcem. Szanujący się Amerykanin uważa za swój święty obowiązek harować przez całe życie, po to, by jego żona mogła ubierać się według ostatniej mody, uprawiać najdroższe sporty i jeździć na „week-endy".

Za rządów Roosevelta pierwszy raz urządzono ankietę na temat kobiety p. t. **„Dlaczego kobieta jest zagadką?"**

Ankieta wypadła dla kobiet niezbyt przyjemnie. Uczestnicy jej skarżą się przedewszystkiem na kapryśność kobiet. Powiadają, że na kobietę nie można liczyć — nigdy niewiadomo jak jej dogodzić. To co się jej podoba dzisiaj, nie podoba się nazajutrz. Odpowiedzi nadesłali głośni i mniej głośni literaci, bisinessmeni, amanci filmowi i t. d.

Oto kilka charakterystycznych odpowiedzi.

— Dlaczego kobieta potrafi przelecieć Atlantyk, a boi się myszy? — zapytuje znany pisarz **Irving Cobb.**

Wydawca **Lengel** dziwi się dlaczego kobiety przeobrażają się po ślubie. „Gdy się z nią zaręczyłeś była aniołem, bezradną istotą, tęskniącą do miłości — potem przedzierzga się w tyrana, w sędziego, w prokuratora, wydającego bezapelacyjne wyroki. Przedtem była oszczędna i „nie dbająca o pieniądze" — potem zmienia się w rozrzutnicę, nie liczącą się z niczem.

Inspektor policji i **detektyw Willemse** zwraca uwagę, na łatwość, z jaką kobiety gubią drobne przedmioty i upuszczają rękawiczki, szale, puderniczki. Gdy się pytają policjanta o drogę to obierają potem **przeciwny kierunek,** a kierując samochodem udają, że nie widzą sygnałów.

Kobieta nie da sobie nigdy wytłumaczyć, że nie powinna porządkować papierów na biurku męża, **wystarczy ją poprosić, żeby tego nie robiła — aby się natychmiast zabrała do porządkowania.**

Kobieta niema szacunku dla brzytwy i żyletki mężowskiej, a tubę z pastą do zębów wyciska od środka. Kobieta zawsze chce być kimś innym — powiada aktor **Montgomerry** — blondynka chce być brunetką, kobieta niezamężna tęskni do niewoli małżeńskiej, mężatka zazdrości chłopczycom.

— Irytującą jest niewieścia zależność od mody — brzmi inna odpowiedź — **o ile moda każe jej nosić talerz na głowie,** włoży go napewno. Najmądrzejsza kobieta gotowa jest nosić ciężkie futra w sierpniu, a jedwabne pończochy podczas mrozu.

Jeden ze znanych chirurgów skarży się, że inteligentne kobiety potrafią się kochać w **głupich amantach filmowych** i niewidzialnych speakerach radjowych.

I jeszcze jedna odpowiedź:

Nazywają wszystko i wszystkich słodkiemi przydomkami. Dla kobiety przymiotnik „milutki" odnosi się zarówno do obrazu Goyi, jak do kapelusza. „Milutki" bywa piesek, stary mąż, krawat w kropki, murzyn - atleta, kostjum kąpielowy i t. d. Kobieta mówi „moje złotko" — do kochanka, do krawcowej, do krokodyla w zoologicznym ogrodzie... Ach ten brak umiaru...

Szkoła gospodarstwa domowego w Świeciu



Szkoła gospodarstwa domowego w Świeciu obchodziła ostatnio pięciolecie swego istnienia. Na zdjęciu widzimy grono uczenic szkoły przy pracy w ogrodzie. Na pierwszym planie w środku stoi kierowniczka szkoły p. Kamińska.

Paniom na ucho...

Panie CZERNIĄCE BRWI posługują się ołówkiem zazwyczaj w ten sposób, że prowadzą cienką linję wzdłuż łuku brwi. Lepiej jest podkreślać je krótkiemi kreskami naśladującemi naturalny układ włosów na brwiach przyczem kreski te powinny być więcej ukośne i krótkie w samym środku łuku brwiowego.

* * *

Panie używające żelazek do kręcenia włosów, przekonają się, że karby będą się lepiej trzymać, jeśli po gorących rurkach przeciągniemy woskiem pszczelim, — przed karbowaniem włosów.

* * *

Płyn używany do układania włosów na mokro, robi się przez wygotowanie kilku ziarnek pigwy. Przygotowany płyn wycedzić przez płótno, a zlawszy do flaszeczki zaperfumować kilkoma kroplami ulubionej perfumy.

* * *

Doskonały ściągający tonik na skórę robi się przez zmieszanie przecedzonego miodu z sokiem cytrynowym w stosunku 3 części miodu i jedna część cytryny. Rozcieńczonym w ten sposób miodem naciera się twarz i pozostawia na pół godziny. Miód posiada własności gojące i zmiękcza — skórę zaś cytryna wybieli i zamyka pory.

* * *

Panie, używające perfum, powinny perfumować nie suknie, lecz kark, co daje ten efekt, że dana osoba zdaje się być otoczona wonnym obłokiem, podczas gdy w naperfumowanej sukni zapach jest bardziej skoncentrowany i zbyt wyraźny dla otoczenia.

* * *

Doskonały płyn antyseptyczny do płókania ust otrzymuje się po dodaniu do szkanki wody boraksu, wody utlenionej i soli, po ćwierć łyżeczki każdego

Nasze okna na świat

Bardzo poważną rolę w mieszkaniu odgrywa *kwestja oświetlenia*. Im więcej go będzie w lokalu, czy to dziennego czy nocnego, tem wartość takiego mieszkania zyskuje. Brak światła w dzień, słabe oświetlenie w nocy, tworzą ponury nastrój, nastrój przygnębiający. Mieszkanie zamiast być wypoczynkiem, staje się udręką. Jakżeż wesoło i przyjemnie czujemy się w pokoju *tonącym w powodzi słonecznych promieni*, lub w oświetleniu łagodnych mlecznych lamp, wśród jasnego obicia ścian i sufitu. Najważniejszą wszakże kwestją jest światło dzienne, a to ze względu na dobroczynne działanie słońca. Statystyki lekarzy wykazują naprzykład, że *w mieszkaniach słonecznych liczba zachorowań jest o połowę mniejsza* niż w mieszkaniach tak samo urządzonych, lecz pozbawionych dobroczynnych promieni słońca.

Zasłanianie więc okien od słonecznego światła nie przynosi żadnych korzyści. Firanki potrzebne są o tyle, o ile zasłaniają okna przed spojrzeniami ciekawych i niepożądanych osób z zewnątrz. Duże firanki zastąpić jednak z powodzeniem w dzień mogą t. zw. zazdrostki. W nocy odpowiedniejsze natomiast są zasuwane rolety. Firanki, jako ozdoba są zupełnie zbyteczne, mniej dekoracyjne, aniżeli jasna płaszczyzna okna, silnie oświetlona, otwierająca szeroki widok nazewnątrz.

Najbardziej już szkodliwe jest zasłanianie górnej części okna, przepuszczającej najwięcej bodaj światła. To też lambrekiny powinny być zupełnie usunięte z ozdób mieszkaniowych.

Co do oświetlenia sztucznego, to musi być ono przedewszystkiem równomierne, by nie tworzyło kontrastów między ciemną, a oświetloną częścią pokoju, ani nie raziło oczu zbytnim blaskiem, przed czem zabezpieczają lampy matowe oraz rzucające światło na sufit. Przy stojących lampach elektrycznych, oraz przy lampach naftowych nieodzowne są abażury, z poza których żarówka nie powinna być widoczna. *Abażury kolorowe winny być zaopatrzone w białe podbicie.*

Jak utrzymać długo bukiet ciętych kwiatów

Kwiaty cięte można dość długo utrzymać w świeżości. Bardzo ważną rzeczą jest **pora i sposób cięcia.** Ścinać kwiaty należy wczesnym rankiem albo przed zachodem słońca. Ścinać należy ostrym nożem, ukośnie, tak by powierzchnia cięcia była gładka, a tkanki nieuszkodzone. Umieszczając kwiaty w wazonie, należy unikać zbytniego stłoczenia, wodę zmieniać codziennie, **przycinając jednocześnie końce łodyg.** Róża, chryzantemy, bez, należy ścinać bardzo ukośnie. Irysy i piwonje należy ścinać przed rozwinięciem się pączków i natychmiast wstawiać do wody. Georginje utrzymują się długo, **jeśli po ścięciu wstawimy je do gorącej wody, aż dopóki nie ostygnie, potem zaś przez 10—12 godzin przetrzymać w ciemności.**

Dla dłuższego utrzymania lewkonji dodaje się do wody kilka kropel jodyny, chryzantemy i dalje utrzymują się długo, gdy do wody dodamy pół tabletki aspiryny (na 2½ litra wody), gozdziki gdy dodamy kwasu bornego w stosunku 1:100. Wskazane jest przenoszenie kwiatów ściętych na noc w chłodne miejsce. „Odmłodzenie" bzów i chryzantem uzyskuje się przez **zanurzenie w gorącej wodzie,** a następnie przeniesienie do zimnej.

Rady praktyczne

Pomięte suknie powracają „do formy" jeśli je powiesimy na noc w piwnicy. Wilgoć piwniczna wygładzi wszelkie fałdy. Przy bardzo zmiętoszonych sukniach dobrze jest trochę zwilżyć najbardziej pogniecione miejsce.

Jedwabne pończochy lepiej się piorą jeśli się je przedtem namoczy w roztworze boraksu (50 gramów boraksu na pół wiadra wody).

Należy pończochy pozostawić przez dwie godziny w tym roztworze poczem wyprać je w płatkach mydlanych, nie trzeć mocno, i wypłukać w czystej wodzie.

Aby na **ścianach** nie tworzyły się ciemniejsze linje w miejscach, które zajmuje rama obrazu, należy pod spodem ramy przylepić kawałeczek korka, wystarczy ćwierć calowej grubości. Rama nie będzie wtedy u spodu przylegać do ściany i nie będzie się na ścianie tworzyć żadna plama.

Aby zapobiec **kurczeniu się ubrania,** należy je prać w letniej wodzie z rozgotowanem mydłem.

Ubranie kolorowe należy płókać w letniej wodzie z octem (na trzy litry wody jedna czwarta litra octu), następnie dokładnie wyżąć przez ręcznik, ułożyć równo na stole i wałkiem od ciasta wodę dobrze wycisnąć. Rozwiesić je trzeba na wieszaku, w przewiewnem miejscu, nie w pobliżu pieca.

Berety po wypraniu w rozgotowanem mydle naciągamy na płaski talerz, średniej wielkości, aby nabrały prawdziwego kształtu.

Nie należy prać w Radjonie rzeczy **kolorowych,** gdyż kolor zmieni się napewno i zostaną smugi.

Dobra gospodyni

ZUPA ZE SZPARAGÓW.

Przyrządzić rosół na kościach z włoszczyzną, na którym ugotujemy szparagi na miękko, — a potem przetrzeć przez sito. Łebki odłożyć oddzielnie. Później wrzucić łebki, raz jeszcze zagotować i zaprawić dwiema łyżkami mąki, łyżką masła lekko zrumienionego. Przed wydaniem na stół zaprawić dwoma rozbitemi żółtkami. Do zupy tej podaje się lekko przyrumienione na maśle grzanki z białego chleba francuskiego lub bułki.

SZPINAKOWE OMLETY.

Zmielony po ugotowaniu szpinak (pół kilo) miesza się z utartemi poprzednio 6 żółtkami, 4 łyżkami mleka, 2 łyżkami tartej bułki i pianą z białek. Z tego ciasta wypieka się z obu stron małe omlety, smaruje duszonym móżdżkiem lub jajecznicą i p[illegible] [illegible]ażkami.

PLACUSZKI Z SIADŁEGO MLEKA.

Dobrze rozbić pół kwarty zsiadłego mleka, jedną ósmą mąki, surowe jajko, dwie łyżki cukru z dodanym dla zapachu cynamonem i pół łyżeczki sody. Następnie wszystko dokładnie wymieszać i kłaść łyżeczką na patelnię smażąc na maśle.

KOTLECIKI Z JAJEK.

Osiem jaj, ugotowanych na twardo, obrać i drobno posiekać. Dodać dla smaku pieprzu, soli i łyżkę masła. Następnie wbić dwa surowe jajka i łyżkę tartej bułki. Z masy robić kotlety, obtoczyć w suchej tartej bułce i smażyć na maśle.

Z ilości przepisanej otrzymamy dziesięć kotlecików.

SAŁATA NA OSTRO.

Pół łyżki musztardy ostrej, octu winnego lub cytryny do smaku zbełtać, dodać pieprzu i soli i mieszać z 2 lub 3-ma łyżkami oliwy, zaprawić tym sosem sałatę (proporcja na salaterkę).

CIASTECZKA KRYZYSOWE.

1 litr mąki, 2 całe jaja, 100 gramów masła, 200 gr. cukru, 20 włoskich orzechów mielonych, 1 mała paczka proszku Oetkera do smaku. Zarobić ciasto z odrobiną śmietany lub mleka tak twardo jak na makaron, rozwałkować jaknajcieniej i wykrawać okrągłe ciasteczka. Piecze się na blasze niesmarowanej.

Można zamiast masła użyć smalcu, a obejść się nawet bez jaj.

Moda

KOSTJUM PLAŻOWY.

Moda dzisiejsza nakreśliła wyraźną granicę między **kostjumami kąpielowemi i „słonecznemi".** Pierwsze charakteryzuje prostota. Są zrobione z wełny lub ostatecznie z trykotu, najlepiej w jednym kolorze, składają się z jednej części, ozdobą ich jest szeroki gumowy pasek. Dla pań wysportowanych, pływających i wiele gimnastykujących się wskazane jest noszenie pod kostjumem „slipów", lub, jak je się również nazywa „żenów". Są to wąziutkie majteczki z materjału z gumą elastyczną, ochraniającą mięśnie brzucha. Gumowy kask, najlepiej t. zw. „pilotka" zabezpiecza nietylko uszy, ale i włosy od soli morskiej lub od szkodliwych składników zawartych w wodach rzek i jezior. Gdy włożymy gumowe czułenka unikniemy niejednokrotnie niebezpiecznych skaleczeń, o kamienie i gałęzie.

Więcej uwagi poświęcamy kostjumowi „słonecznemu"; w nim bowiem przebywamy cały czas na plaży i on najdłużej jest obserwowany i... krytykowany.

To też musimy wybierając go pamiętać o tem, aby był „twarzowy", modny, estetyczny i... przyzwoity.

Dla pań tęższych lub bardzo szczupłych, polecam kostjum ze spódniczką, lub składający się z wydekoltowanej na plecach bluzki i spodenek, sięgających kolan. Można zastosować do niego najbardziej różnorodny kontrast kolorów: np. góra kostjumu w kratę, dół jednobarwny. Do tego kapelusz o szerokiem rondzie, również kraciasty, opasany wstążką w kolorze jednakowym z dołem kostjumu.

Dosyć śmiałe, a dla kobiet niezgrabnych poprostu ryzykowne, jest zastosowanie kostjumu z dwóch części: chustka, ze skrzyżowaniem na plecach, lub przytrzymana na szyi koralami i spodenkami, z szerokim pasem.

BUCIKI PLAŻOWE.

Worth lansuje obecnie buciki plażowe sięgające po kolana. Mają one być pancerzem nóżki damskiej i chronić ją przed piaskiem.

MEWA NA RAMIENIU.

Nadzwyczaj modne są obecnie ptaszki jako ozdoba sukien. Nadzwyczaj efektownie wygląda przy czarnej sukni biała mewa lub jaskółka. Kolorowe papużki ślicznie zdobią szlafroczki.

KLIPSY.

Klipsy mają olbrzymie powodzenie w obecnym sezonie i służą do najrozmaitszych kombinacyj toaletowych. Można niemi ozdobić pasek czy kapelusz lub spiąć elegancką toaletę wieczorową. Klipsy mogą być ze skromnej emalji lub z brylantów i platyny. W Paryżu nosi się obecnie klipsy-flakony (czasem z kryształu) i umieszcza się w nich żywe kwiaty, które prześlicznie zdobią toalety i ich właścicielki. Bardzo modne są klipsy z rozgwiazd morskich.

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

Kolej nie może być czynnikiem zacofania gospodarczego

O rewizję obecnych taryf kolejowych

(w) Program gospodarczy, od lat konsekwentnie urzeczywistniany przez wszystkie kolejne gabinety polskie, jest jasny i zdecydowany: istotę jego stanowi dążność do przywrócenia zachwianej równowagi ekonomicznej w oparciu o niskie ceny. Oddłużenie rolnictwa, obniżka cen kartelowych i monopolowych, redukcja osobowych taryf kolejowych, obniżenie stopy procentowej w bankach państwowych i szereg innych zarządzeń, wydanych w latach ubiegłych — złożyło się na pierwszy etap wysiłków rządu na drodze do urzeczywistnienia tej dążności.

Ale dzieło nagięcia „sztywnych" elementów życia ekonomicznego do warunków nowej, przez kryzys ukształtowanej, rzeczywistości gospodarczej nie zostało jeszcze zakończone. Istnieją jeszcze w gospodarstwie polskiem przerosty, które trzeba zlikwidować, istnieją wybujałości, które należy ściąć, istnieją „sztywne" czynniki, które wyłamują się z pod ogólnego prawa równania w dół.

Obok sztywnych cen przemysłów skartelizowanych, muszą ulec kompresji ceny monopoli państwowych, w pierszym zaś rzędzie — nadmiernie wybujałe koszty przewozów kolejowych.

Obowiązująca dziś w Polsce taryfa przewozowa skonstruowana została w latach najwyższej pomyślności (1927-1929). Ówczesny poziom cen — poziom najwyższy, jako odpowiadający okresowi maksymalnej intensywności życia gospodarczego — stanowił też punkt wyjścia przy ustalaniu wysokości stawek przewozowych. Pomiędzy cenami towarów i kosztami ich przewozu istniała wówczas równowaga.

W miarę, jak zaznaczał się spadek cen towarów, załamywała się również ta równowaga. Różnica między kwotami, wyrażającemi wartość towarów a kwotami wyrażającemi koszty ich przewozu, stawała się coraz mniejsza, aż wreszcie — kiedy ceny dosięgły najniższego swego poziomu i zaczęły się na tym poziomie stabilizować — doszło do tego, że dla pewnych grup towarów zredukowała się do zera. Wyliczono niedawno, że koszty przewozu koleją na odcinku nieprzekraczającym 300 km wynoszą dla najważniejszych towarów od 40 do 100 proc. ceny towaru loco fabryka czy kopalnia. Na tle takiej sytuacji staje się zrozumiałe coraz częściej obserwowane w ostatnich czasach zjawisko ucieczki od kolei i poszukiwania tańszych środków transportu. Zdarzają się wypadki, że nawet instytucje państwowe rezygnują ze zbyt drogiego transportu kolejowego i posługują się przy przewozie towarów — furmankami.

Wysokie koszty przewozu stanowią w każdym — nawet najlepiej pod względem komunikacyjnym zorganizowanym — kraju czynnik perturbacyj ekonomicznych; cóż dopiero w kraju, tak nieorganicznie pod względem gospodarczym zespolonym, jak Polska, gdzie ośrodki konsumcji oddalone są od centrów produkcyjnych nierzadko o całe setki kilometrów. W konsekwencji spożycie artykułów przemysłowych w niektórych dzielnicach zmniejsza się katastrofalnie, albowiem ceny tych artykułów, obciążone kosztami przebycia wielkich dystansów, przekraczają zdolność nabywczą konsumentów. Zjawisko ogromnej rozpiętości cen, dające się zaobserwować w oddalonych od siebie okręgach kraju, uwarunkowane jest w pierwszym rzędzie wysokością kosztów przewozu, pochłaniających — z nadwyżką — całą różnicę ceny.

Rozpiętość cen w poszczególnych dzielnicach kraju jest z ekonomicznego punktu widzenia, zjawiskiem niezmiernie szkodliwem. Jeżeli dziś na pszennych glebach sieje się łubin, aby uniknąć sprowadzenia go z okolic, posiadających go w nadmiarze; jeżeli w niektórych dzielnicach zamyka się fabryki, które konieczność przywiezienia zdaleka potrzebnych materjałów pozbawia zdolności konkurencyjnych — to odpowiedzialna za taki stan rzeczy kolej przestaje spełniać właściwą sobie rolę, jaką jest zespalanie gospodarcze i intensyfikowanie między niemi wymian handlowych, a staje się czynnikiem zacofania ekonomicznego.

Wskutek niedostosowania taryf kolejowych do istniejącego poziomu cen, nasze wschodnie połacie kraju, Wileńszczyzna, Wołyń, Małopolska Wschodnia, są odcięte taryfowo od innych dzielnic, stanowią luźne ośrodki gospodarcze, izolowane od reszty kraju i niemogące wykorzystać swych naturalnych warunków rozwojowych.

Obecny stan rzeczy musi ulec zmianie. Musi ulec zmianie zarówno w interesie samego kolejnictwa, jak w interesie rozwoju gospodarczego kraju. Mimo wysokich taryf przewozowych koleje z trudem tylko unikają deficytu eksploatacyjnego. Wszelkie zaś inwestycje kolejowe obciążają budżet państwowy. Wyjściem z tej sytuacji może być tylko wydatne zwiększenie obrotów finansowych kolei, co znów ma za warunek przystosowanie taryf do realnych możliwości kraju. Oznacza to nietylko konieczność obniżenia stawek przewozowych, ale również zracjonalizowanie przepisów taryfowych, tak, aby koleje stały się czynnikiem pobudzającym rozwój naszych dzielnic gospodarczo - zaniedbanych, aby nastąpiło organiczne związanie działalności naszego aparatu komunikacyjnego z całokształtem polityki gospodarczej państwa.

Poprawa gospodarcza świata

w oświetleniu niemieckiego urzędu statystycznego

„Deutsche Handeldienst" komunikuje na podstawie ostatniego sprawozdania niemieckiego urzędu statystycznego, że sytuacja gospodarcza większości krajów świata w dalszym ciągu polepszyła się w I-ej połowie rb. **Prawie wszędzie produkcja przemysłowa mniej lub więcej wzrasta.** Indeks światowy produkcji przemysłowej w kwietniu stał o ¼ wyżej niż przed rokiem i o ⅓ wyżej ponad najniższy poziom w 1932 r. W Anglji, w Niemczech, w Szwecji, w St. Zjednoczonych Ameryki i w Japonji poprawa przybrała już poważniejsze rozmiary. Z 54 krajów objętych omawianą statystyką 51 proc. wykazuje poważną poprawę, 14 proc. znajduje się w stadjum lekkiej poprawy, względnie na poziomie utrzymanym, 32 proc. wykazuje jeszcze depresję i tylko 2 proc. — dalsze procesy pogłębiania się kryzysu. Niemiecki urząd statystyczny zwraca przytem uwagę, że poprawa nosi charakter wewnętrznopaństwowy i jak dotychczas nie odbiła się jeszcze w poważniejszy sposób na obrotach międzynarodowych. Jedynie międzynarodowy handel surowcowy ożywił się dość wyraźnie.

71 młodych rzemieślników

opuściło mury szkół przemysłowo-rzemieślniczych na Pomorzu

Na terenie Pomorza istnieją 3 szkoły przemysłowo-rzemieślnicze, kształcące narybek rzemieślniczy w zawodzie ślusarsko-mechanicznym. Szkoły te istnieją w Gdyni, w Tczewie i w Działdowie. Uczęszcza do nich młodzież w wieku 16—20 lat. Kurs nauki trwa 3—4 lata. Na czele każdej szkoły stoi wykwalifikowany pedagog, mający ukończone wyższe studja techniczne. Wykłady teoretyczne prowadzą również profesorowie z wyższym cenzusem naukowym, zajęcia praktyczne zaś odbywają się w istniejących przy szkołach warsztatach pod kierunkiem instruktorów, wykwalifikowanych mistrzów w swoim zawodzie.

Ostatnio odbyły się we wszystkich 3 szkołach egzaminy końcowe. Składają się one z 2 części: z egzaminu teoretycznego i z egzaminu praktycznego. Uczeń, kończący szkołę, musi najpierw złożyć ogólny egzamin teoretyczny, poczem dopuszczony zostaje do końcowego egzaminu praktycznego. Egzamin taki odbywa się według regulaminu, wydanego przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

W skład komisji egzaminacyjnej wchodzą: jako przewodniczący dyrektor szkoły i jako członkowie jeden z instruktorów oraz delegat Izby Rzemieślniczej. Egzamin polega na wykonaniu przez ucznia własnemi siłami z surowca jakiegoś przedmiotu (zamek, jakieś narzędzie mniej lub więcej precyzyjne itp.). Po złożeniu takiego egzaminu uczeń otrzymuje dyplom czeladnika.

Delegatem Izby Rzemieślniczej do tegorocznych egzaminów był p. Artur Szulc, mistrz ślusarski z Torunia, radny i ławnik miejski.

Szkołę Przemysłowo-Rzemieślniczą w Gdyni ukończyło w tym roku 15 wychowanków, w Tczewie 38 i w Działdowie 18.

30 proc. zniżki samolotowe dla młodzieży szkolnej

na polskich linjach lotniczych „Lot"

Celem jaknajszerszego spopularyzowania komunikacji samolotowej, Polskie Linje Lotnicze „Lot" w porozumieniu z Min. Oświaty przyznały młodzieży szkolnej zniżki biletowe w tej samej wysokości, z jakiej korzystają ze zniżek oficerowie i urzędnicy państwowi. Zniżka wynosi więc 30 proc. od normalnej taryfy, która odpowiada mniej więcej cenom biletów kolejowych II-ej klasy na pociągi pośpieszne.

Zniżka udzielana będzie przez wszystkie biura P. L. L. „Lot" na podstawie zaświadczeń szkolnych kolejowych, wydawanych przez władze szkolne, na których zaznaczone będzie, że uprawniają one do nabywania biletów samolotowych za opłatą ulgową.

Zniżki stosowane będą na wszystkich linjach „Lotu" z wyjątkiem linji Warszawa — Poznań — Warszawa, która obsługiwana jest wspólnie z niemiecką Lufthansą.

Udział delegata polskiego

w XX Kongresie Międzynarodowej Unji Stowarzyszeń Prasowych

W niedzielę zakończone zostały w Belgji prace XX Kongresu Międzynarodowej Unji Stowarzyszeń Prasowych, organizacji zrzeszającej stowarzyszenia zarówno wydawców jak i dziennikarzy poszczególnych krajów.

Kongres pracował pod patronatem Króla Leopolda III. W kongresie wzięło udział około 100 delegatów organizacyj prasowych 29 krajów w tem 18 krajów Europy z Anglją, Francją, Włochami, Belgją i Polską na czele oraz 11 krajów pozaeuropejskich, na czele ze Stanami Zjednoczonemi.

W trzecim dniu obrad Kongresu, na jego plenarnem posiedzeniu delegat Polskiego Związku Wydawców dyr. St. Kauzik referował sprawę prestowania w stosunkach międzynarodowych, fałszywych wiadomości i obecny stan studjów nad zagadnieniem walki z fałszywemi informacjami.

Zagadnienia poruszone w referacie delegata polskiego były przedmiotem szczegółowych rozważań i dyskusji Kongresu.

Delegat polski p. St. Kauzik na prośbę delegacji zagranicznych przybyłych na Kongres do Belgji, przemawiał dwukrotnie w ich imieniu: na przyjęciu w Pałacu Prasy w Brukseli wydanem przez belgijskie organizacje dziennikarskie oraz na bankiecie w Antwerpji, urządzonym przez wydawców miejscowej prasy.

Prace Kongresu Unji zakończone zostały powzięciem szeregu uchwał w sprawach: walki z fałszywemi wiadomościami prasowemi, niezawisłości dziennikarzy, ścisłego kontaktu i współpracy między wielkiemi międzynarodowemi i organizacjami prasowemi, wreszcie w sprawie całkowitego wyłączenia z działalności radja ogłoszeń prasowych.

Zaświadczenia dla zwolnionych robotników

celem uzyskania zapomogi na wypadek bezrobocia

Dyrekcja Funduszu Bezrobocia wyjaśnia, że w wypadkach ograniczenia dni pracy w tygodniu, zakład pracy powinien podać w zaświadczeniu dla zwolnionego robotnika ogólny, faktycznie wypłacony mu zarobek za 13 tygodni, podlegających zaliczeniu do zabezpieczenia, licząc wstecz od dnia zwolnienia.

Dni wolne od pracy, oprócz świąt, nie mogą być zaliczane do wymaganych 13 tygodni (78 dni) zabezpieczeniowych, wobec nieopłacenia za nie wkładek do Funduszu Bezrobocia.

Wiadomości gospodarcze

Krajowe

ORGANIZACJA SPRZEDAŻY RYB.

Związek Organizacyj Rybackich opracował niedawno szczegółowy plan organizacji podaży ryb na rynek krajowy ze szczególnem uwzględnieniem konieczności i zastosowania nowych urządzeń technicznych, przedewszystkiem zaś budowy szeregu chłodni, któreby dałyby możność przetrzymywania towaru i zapobiegania jego zepsuciu. Plan ten w dniach najbliższych zostanie złożony ministerstwu rolnictwa.

OGÓLNOPOLSKI ZJAZD RYBACKI.

Działająca od dłuższego czasu na polu zrzeszania rybactwa, organizacja p. n. Zrzeszenie Gospodarstw Stawowych zwołuje w dniu 5 lipca ogólnopolski zjazd rybacki. Zjazd ten odbędzie się w Związku Izb i Organizacyj Rolniczych w Warszawie.

NOWE DZIAŁY PRODUKCJI CHEMICZNEJ.

W Polsce zaczęto w ostatnich czasach produkować hydrosulfit, używany w dużych ilościach przedewszystkiem przez przemysł włókienniczy i sprowadzany dotychczas wyłącznie z zagranicy. Poza tem rozpoczęto na szerszą skalę produkcję skoncentrowanego rongalitu, używanego również we włókiennictwie.

ZAWÓD LEŚNIKA.

Związek Zawodowy Leśników Rzeczypospolitej opracował projekt ustawy o wykonywaniu zawodu leśnika. Projekt ten przewiduje wprowadzenie przymusu ustawowego w kierunku zatrudniania przez właścicieli lasów prywatnych leśników z wyższem wykształceniem zawodowem, zapewniając jednocześnie uregulowanie sprawy wykonywania planu o zagospodarowaniu lasów nie stanowiących własności państwa.

Projekt został przedłożony miarodajnym czynnikom.

SPRZEDAŻ WARZYW „Z WOZU" PODATKOWI OBROTOWEMU NIE PODLEGA.

Wskutek skarg rolników i ogrodników na czynności urzędów skarbowych, Min. Skarbu wydało okólnik, wyjaśniający, że sprzedaż z wozów warzyw, owoców i t. p. ziemiopłodów ma charakter dorywczy i dlatego podatkowi obrotowemu nie podlega.

Zagraniczne

POKRYCIE DOLARA SREBREM.

Prezydent Stanów Zjednoczonych Am. podpisał projekt ustawy o pokryciu dolara srebrem.

POKRYCIE MARKI WYNOSI JUŻ TYLKO 2,9%.

Sprawozdanie Banku Rzeszy z dnia 15 czerwca r. b. podaje, że pokrycie banknotów wynosiło w tym dniu 2,9% wobec 3,4% w dniu 7 czerwca r. b.

NIEMCY PODWYŻSZAJĄ CŁO OD GĘSI.

Z dniem 1 lipca r. b. władze niemieckie podwyższyły cło od przywozu gęsi z 2,10 RM. na 6 RM. od sztuki, oraz z 36 do 100 RM od 100 kg. Odpowiednio podwyższono też cło od przywożonego drobiu bitego. Nowe cła godzą głównie w import Polski, gdyż przywóz gęsi z Polski wynosi około 75% całego importu tego artykułu do Niemiec.

BILANS TARGÓW W TEL AVIV.

W tych dniach zamknięto targi palestyńskie w Tel-Aviv. Wzięło w nich udział 2.000 firm z 29 państw wśród tych państw reprezentowana była także Polska. Zawarto szereg tranzakcyj, głównie na: motory, materjały budowlane, żelazo, szkło i wyroby przemysłu drzewnego. Artykułów luksusowych sprzedano stosunkowo niewiele. Następne targi mają się odbyć na wiosnę 1936 r.

Dzień w Toruniu

czwartek 21 czerwca

Kalendarzyk rzym.-kat.
Środa Sylwerjusza — Czwartek Alojzego Gonzagi

— Nocny dyżur aptek. Od 14—21 bm. dyżurują: w śródmieściu Apteka Centralna, ul. Chełmińska, na Bydgoskiem Przedmieściu Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza; na Mokrem Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki.

REPERTUAR KIN:
MARS — Panna Josetta moja żona.
LIRA — Dolina trwogi.
ŚWIATOWID — Bokser i dama.
PALACE — Parada rezerwistów.

Z miasta

— Wieczór naukowo-eksperymentalny z dziedziny okultyzmu, jasnowidzenia, telepatji, mnemotechnik i odgadywania myśli odbędzie się w sobotę 23 bm. o godz. 23 w sali kina „Mars" w Toruniu. Organizator wieczoru prof. Fuady przeznaczył dochód z tej imprezy na cele LOPP. Atrakcją wieczoru będzie przemiana wody na rozmaitego gatunku likiery.

— **Ostatne przedwakacyjne zebranie Klubu Polsko-Angielskiego** w Toruniu odbędzie się we czwartek dnia 21 bm. o godz. 20 w sali książęcej Dworu Artusa. Pierwsze zebranie po wakacjach odbędzie się w pierwszy czwartek po 15 sierpnia br.

— **Sekcja kolonij letnich TNSW** podaje do wiadomości, że przydzieliła w Diłoku jeden z domów profesorskich dla uczenic, wobec czego przyjmuje się jeszcze dalsze zgłoszenia na kolonję żeńską we wtorki i piątki od 5—7 w gimnazjum męskiem. Kolonja żeńska wyjeżdża z Torunia 15 lipca o godz. 11,20 ze stacji Toruń-Przedmieście i wraca 14 sierpnia.

— **Baczność Oficerowie Rezerwy!** Przypominamy, że dziś dnia 20 bm. od godz 5—7 wieczorem odbędzie się ostatnie strzelanie o zdobycie Oznaki Strzeleckiej III, II i I klasy z broni małokalibrowej w hali PW. Wzywamy wszystkich PT Członków Koła do spełnienia swego obowiązku. Zarząd. (4123

— **Organizacja PWK do OK Koło Toruń** przyjmuje zgłoszenia członkiń na obozy wypoczynkowe w Druskienikach i Izdebnej na Śląsku. Bliższych informacyj udziela Sekretarjat PWK ul. Wola Zamkowa 19 w poniedziałki od godz. 17,30 do 19 albo sekretarka Koła p. H. Dobrzyńska ul. Bydgoska 104 parter od godz. 14 do 15.

— **Ostatnie dni zapisów do szkoły im. św. Teresy** dr. Zofji Szczepkowskiej codziennie od 12—13 oraz 17—18 tylko do 25 bm. (4092

— **Baczność, kupcy podróżujący.** Kilka firm poszukuje odpowiednich przedstawicieli na okręg pomorski na instrumenty smyczkowe gitary, cytry, mandoliny, struny, drewniane instrumenty dęte, **artykuły** techniczne itd.

Zainteresowani **członkowie** Stowarzyszenia Chrześcijańskich **Kupców** Podróżujących : Przedstawicieli **Handlowych** zechcą zgłosić się pod adresem prezesa **Piotra Neumanna**, ul. **Mickiewicza 132 telefon 432.**

— **Z teatru.** W środę, dnia 20 bm. o godz. 20 operetka O. Straussa pt. „Czekoladowy żołnierz". W czwartek, dnia 21 bm. o godz. 20 komedja Armanda i Bousquet'a pt. „Jej tancerz". Ceny najniższe od 25 groszy do 1.45 zł.

Kondolencje obywateli m. Torunia i powiatu toruńskiego

Następnego dnia po tragicznej śmierci ś. p. Min. Pierackiego, zgłosili się w Starostwie liczni obywatele z Torunia i pow. toruńskiego celem złożenia wyrazów współczucia i wpisania się do księgi kondolencyjnej.

Niezależnie od tego p. starosta Rogowski otrzymuje codziennie stosy telegramów kondolencyjnych od organizacyj społecznych, urzędów i osób prywatnych. M. in. depesze nadesłały również gminy miast Podgórza i Chełmży.

Okr. Zw. Podof. Rez. DOK. VIII. składa wyrazy współczucia

Na ręce p. Wojewody Pomorskiego złożono następujące pismo kondolencyjne:

„Zarząd Okręgowy Związku Podoficerów Rezerwy R. P. Okręg na DOK VIII. składa w ręce Twoje, Panie Wojewodo, wyrazy najgłębszego współczucia z powodu tragicznej śmierci, jakiej uległ Minister Spraw Wewnętrznych Generał Brygady ś. p. Pieracki Bronisław.

Przez śmierć ś. p. Ministra Pierackiego utraciła Rzeczpospolita Polska jednego z najszlachetniejszych bojowników i wzorowego strażnika administracji państwowej.

Zarząd Okr. Zw. Podofic. Rez. R. P. Okręg na DOK. VIII."

Podgórz

— Żałobna msza święta za spokój duszy śp. ministra Bronisława Pierackiego odbędzie się w czwartek dnia 21 bm. o godz. 9 w kościele parafjalnym. Zarząd miasta uprzasza organizacje społeczne o wzięcie udziału w pogrzebie wraz ze sztandarami. (3981

Dziesięciolecie Szkoły Handlowej w Toruniu

W roku bieżącym 4-letnia Koedukacyjna Szkoła Handlowa Izby Przemysłowo-Handlowej w Toruniu obchodzi dziesięciolecie swego istnienia. Założona w 1924 r. przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Toruniu, której ówczesnym prezesem był p. Sylwester Buszczyński, obecny prezes honorowy Izby Przem.-Handlowej w Gdyni, szkoła rozwija się pomyślnie, przekształcając się w roku szkolnym 1927-28 na trzyletnią, a w roku szk. 1930-31 na czteroletnią i nabywając prawa licealne.

Szkoła ma za zadanie kształcenie uczniów na handlowców, obeznanych z techniką handlu którzyby sprostali wymaganiom nowoczesnej wymiany towarowej oraz wychowanie ich na twórczych i świadomych swych obowiązków względem państwa obywateli.

Cechą wyróżniającą szkołę jest to, że 4-ta klasa ma charakter specjalny o kierunku ekonomiczno-handlowym, do której są przyjmowani absolwenci 3-klasowych szkół handlowych, uzyskując po ukończeniu uprawnienia licealne.

Absolwenci po ukończeniu 3-ch wzgl. 4-ch klas, posiadają uprawnienienia II kategorji w służbie państwowo-cywilnej; a prócz tego absolwenci 4-tej klasy korzystają z odroczenia i skróconej służby wojskowej. Jest to jedyna szkoła tego typu na Pomorzu i w Poznańskiem.

Posiada ona szereg stowarzyszeń i kół młodzieżowych, rozwijających się pomyślnie jak: Straż Przednia, Koła: Ligi Obrony Przeciwgazowej, Polskiego Czerwonego Krzyża, Ligi Morskiej i Kolonjalnej, Krajoznawcze i Sportowe; prócz tych szkoła posiada samorząd i samopomoc uczniowską.

W okresie dziesięcioletnim szkoła wydała świadectw absolwenckich z 3-klasowei Szkoły Handlowej 230 oraz z 4-klasy ekonomiczno-handlowej 67.

W bieżącym roku szkolnym 1933-34 otrzymali świadectwa ukończenia 3-klasowej szkoły następujący uczniowie i uczenice: Bereżnicka Stanisława (Otłoczyn), Bielicka Walerja (Toruń), Brzezińska Jadwiga (Aleksandrów), Geringerówna Malwina (Toruń), Horzeni Albina (Toruń), Jarliński Franciszek (Aleksandrów), Jarosińska Irena (Toruń), Józefiakówna Marja (Toruń), Konieczek Bronisław (Toruń-Podgórz), Krępczyńska Zofja (Aleksandrów), Kruszkówna Wanda (Aleksandrów), Maciejewska Feliksa (Ciechocinek), Markiewicz Wincenta (Toruń), Minetti Antoni (Kowalewo), Nowogórska Irena (Toruń), Parczyk Henryk (Toruń), Pokrzywnicka Gertruda (Chełmża), Schlandrachówna Marta (Toruń), Sierakowski Zygmunt (Włocławek), Stawski Alfons (Toruń), Stawski Juljan (Toruń), Wiśniewska Marja (Otłoczyn), Wójcikówna Albina (Toruń), Zakrzewski Leopold (Toruń), Zdrodowski Henryk (Toruń), Życińska Stefanja (Aleksandrów).

Świadectwa ukończenia 4-tej klasy specjalnej o kierunku ekonomiczno-handlowym uzyskali: Ananiow Jan (Aleksandrów), Babisiak Stanisław (Włocławek), Badowski Roman (Toruń), Bałka Bernard (Bydgoszcz), Bartoszyński Kazimierz (Toruń), Braun Adolf (Włocławek), Chybiński Zdzisław (Toruń), Chylarecki Jerzy (Bydgoszcz), Dynarzewski Jerzy (Toruń), Frankowski Benedykt (Toruń), Jakubowski Zygmunt (Tczew), Jarzyńska Irena (Włocławek), Kamiński Tadeusz (Włocławek), Kośmider Alojzy (Inowrocław), Kozikowski Bogusław (Brodnica), Królicki Czesław (Grudziądz), Łuczak Mieczysław (Inowrocław), Małkowski Józef (Bydgoszcz), Morawski Zenon (Włocławek), Nowak Bernard (Inowrocław), Ostrowski Franciszek (Mława), Piasecki Leon (Bydgoszcz), Piotrkowski Jerzy (Mława), Świtajski Leon (Toruń), Szczepankiewicz Leon (Toruń), Wiśniewski Alfons (Wąbrzeźno), Włoczewski Jan (Mława), Ziriński Józef (Włocławek), Żółkiewicz Michał (Włocławek).

Klub hodowców psów rasowych organizuje się w Toruniu

Na terenie Torunia i całego Pomorza jest dużo hodowców i miłośników psów rasowych, nie są oni jednak zorganizowani. Przynosi to wielką szkodę nietylko właścicielom psów, gdyż racjonalnie wytresowane zwierzęta służyć mogą z pożytkiem dla człowieka jako psy polowe, sanitarne, obronne, ratunkowe, policyjne itd. Wskutek jednakże nieumiejętnej częstokroć hodowli i braku racjonalnej tresury, nawet psy rasowe tracą na wartości.

Celem usunięcia tego stanu rzeczy i zorganizowania hodowców psów rasowych oraz miłośników w Związek, utworzył się w Toruniu komitet, który opracował już zarys statutu projektowanego Klubu Kynologów.

Dla ostatecznego uchwalenia statutu przed jego zatwierdzeniem przez władze wojewódzkie i celem wyboru Zarządu oraz omówienia spraw organizacyjnych, a szczególnie dla ustalenia programu hodowli i tresury psów rasowych, zwołuje się na środę, dnia 20 czerwca 1934 r. o godz. 20-tej Zebranie Konstytucyjne, które odbędzie się w lokalu „Wiktorja" w Toruniu przy ul. Żeglarskiej nr. 15.

Śląski Stawisky w rękach policji toruńskiej

W ubiegłą sobotę policja toruńska przytrzymała oszusta Wilhelma Świętego vel Wilhelma Hailgera, zamieszkałego w Mysłowicach przy ulicy Klaczki 2a, ostatnio zaś w Toruniu przy ulicy Konopnickiej 31, znanego z głośnej przed rokiem w całej Polsce miljonowej afery oszukańczej „Budowlanej Kasy Oszczędności i Pożyczek" w Mysłowicach i Katowicach. Jak wiadomo, „dyrektorzy" owej „instytucji" bracia Franciszek i Wilhelm Święci zostali skazani przez sądy na więzienie, zaś prezes Powelski zdołał zbiec zagranicę.

Ostatnio Wilhelm Święty, używający często nazwiska Hailgera, próbował „szczęścia" w nowem oszustwie. „Załóżył" mianowicie fikcyjny „Związek Podatników Rzeczypospolitej Polskiej", ustanowił sam statut organizacji, kazał zrobić odpowiednią pieczątkę i... szukał naiwnych ludzi, którzyby, wstępując do „Związku", wpłacali wysokie opłaty członkowskie, nie zyskując wzamian nic.

Od kwietnia br. Święty popisywał się swym „sprytem" na gruncie toruńskim. Oferował wysokie pożyczki hipoteczne, pobierając duże opłaty na koszta uzyskania wyciągów hipotecznych. Na szczęście niewielu torunian wpadło w sidła sprytnego oszusta. Dalszym jego popisom przeszkodziła policja.

Obecnie oczekuje w „okrąglaku" na rozprawę sądową. Będzie ona dla niego 13-tą z rzędu. Święty był już 12 razy karany więzieniem za oszustwa i fałszowanie dokumentów.

Wszyscy do apelu!
Komu leży na sercu rozwój Strzelca w Toruniu

Do łańcucha ofiarodawców, którzy pospieszyli na wezwanie Komitetu Przyjaciół Strzelca w Toruniu z ofiarami na zakup mundurów strzeleckich przybyły nowe ogniwa.

Wczoraj pp.:

Wiceprezes Sądu Okręg. Szurlewicz wpłacił zł. 12 na 1 mundur i wezwał

Wiceprezesa S. O. Krupkę do naśladownictwa.

A. Gałdyński złożył zł. 12 i wezwał

Olejniczaka, właśc. firmy „Hadega" do zakupienia następnego munduru.

G. Dąbrowski, właściciel restauracji wpłacił zł. 12 i wezwał do ufundowania munduru strzeleckiego

Budowniczego Józefa Jarockiego (św. Jakóba 17).

Również wczoraj ufundował mundur 1 strzelcowi

P. Michał Bernakiewicz, nacz. wydz. P. I. R.

Przypominamy, że zadeklarowane ofiary w „Dniu Pomorskim" należy składać na konto P. K. O. Nr. 201030 Poznań, Bank Zw. Spółek Zarobkowych E. 3246. Dla ułatwienia przekazywania zadeklarowanych sum, Komitet Przyjaciół Związku Strzeleckiego doręcza osobom deklarującym odpowiednio wypełnione blankiety czekowe.

Uroczystości LOPP. w szkole powszechnej nr. 4 w Toruniu

W tych dniach na dziedzińcu szkoły powszechnej nr. 4 w Toruniu odbyło się uroczyste wręczenie nagród zdobytych przez młodzież szkoły w konkursie „Czy wiesz coś o L. O. P. P.?" Rozdania nagród dokonał przedstawiciel Zarządu Okręgu Wojewódzkiego L. O. P. P. p. wiceprokurator Marski.

Jako członek Zarządu i jednocześnie członek Komisji sędziowskiej konkursu LOPP p. pprok. Marski stwierdził duże zainteresowanie młodzieży i stosunkowo znaczne wiadomości z dziedziny lotnictwa i gazoznawstwa. W większości prac uczniów uwydatnia się duma narodowa w opisach o wyczynach rodzimego lotnictwa. Objaw to znamienny i wysoce dla nas korzystny.

Wręczając nagrodę Okręgu Wojewódzkiego L. O. P. P. uczniowi VII kl. Stanisławowi Olechniewiczowi p. pprok. Marski podkreślił, iż podobnie jak LOPP. z groszowych składek tworzy duży kapitał, jako podstawę swojej działalności, tak samo ta skromna nagroda (książeczka Kasy Oszczędnościowej na 10,— zł.) będzie dla niego początkiem jego oszczędności, które mają zabezpieczyć jego byt na przyszłość.

Chełmża

— *Atak gazowy na Chełmżę.* W nocy z piątku na sobotę zademonstrowany został dzięki inicjatywie p. inż. Marczewskiego, dyrektora Zakładów Miejskich przy współudziale pp. kpt. Strobla i insp. wojewódzkiego LOPP. Lipińskiego atak gazowy na Chełmżę. Imprezę tę zapowiadały już na 24 godziny przedtem rozplakatowane ulotki Zarządu Miejskiego z odnośnemi zarządzeniami. Nie była w nich jednakże wymieniona godzina ataku. Około godz. 22 ryk syren dał sygnał zbliżającego się napadu. W kilka chwil potem zawarczał w oddali motor samolotu, a nieco później zagrzmiały eksplozje petard i bomb gazowych. Pokaz udał się znakomicie. Karność obywatelstwa tak co do przestrzegania przepisów ruchu ulicznego, jak i gaszenia świateł była wzorowa, za co przepięknym widokiem nagrodziły je reflektory, szukające na ciemnem niebie atakujących samolotów.

Uroczystości żałobne
ku czci ś. p. Ministra Pierackiego w Bydgoszczy

ODEZWA!

Wróg wewnętrzny, który z tych czy innych powodów, od zarania nowych dziejów naszej odrodzonej Ojczyzny przeszkadzał w konsolidacji Narodu i w umocnieniu wewnętrznej siły Państwa, w dalszym ciągu wysuwa swe potworne macki i mąci drogo okupiony wewnętrzny i tak potrzebny nam w przeżywanych chwilach spokój.

Dnia 15 czerwca b. r. Warszawa, a z nią razem i my byliśmy świadkami zbrodniczego zamachu na jedną z czołowych postaci naszego życia politycznego **ś. p. Bronisława Pierackiego, Ministra Spraw Wewnętrznych.**

Kula mordercy powaliła męża stanu, który zapatrzony w swój cel i pracę, oddał się się Państwu cały, bez reszty.

Ohydny mord ugodził nie tylko w człowieka, ale w samą godność i majestat Rzeczypospolitej.

Msza św. żałobna za spokój duszy ś. p. Ministra Bronisława Pierackiego odbędzie się w środę, dnia 20 czerwca w kościele farnym o godz. 10.

Akademja żałobna dla uczczenia pamięci tragicznie zmarłego ś. p. Ministra Bronisława Pierackiego odbędzie się tegoż dnia **o godz. 20 (8 wieczór) w sali „Strzelnicy" przy ul. Toruńskiej 30.**

Wznosząc modły do Boga o spokój duszy tragicznie zmarłego męża stanu, módlmy się zarazem o spokój dla naszego kraju i uczcijmy godnie pamięć Ministra ś. p. Bronisława Pierackiego, przez gremjalne wzięcie udziału w wyżej podanych uroczystościach. Starosta powiatowy i grodzki: dr. J. Nowak; d-ca 15 Dywizji: gen. W. Thommeé; prezydent miasta: L. Barciszewski; przedstawiciel duchowieństwa: ks. kanonik Schulz; w imieniu wszystkich organizacyj obozu Marszałka J. Piłsudskiego: prezes Rady Grodzkiej inż. P. Lisiecki.

Echa święta 15 Dywizji Piechoty

Wczoraj w południe w kasynie oficerskiem 62 pp. odbył się ostatni punkt uroczystości pięt nastolecia 15 dywizji piechoty. Na zaproszenie dowódcy dywizji gen. Thommee w salonach kasyna zebrali się przedstawiciele władz, wojska, organizacyj i prasy którzy współpracowali z dowództwem dywizji przy urządzeniu święta dywizyjnego.

Po złożeniu wszystkim podziękowania przez d-cę piechoty dywizyjnej **pułk. dypl. Pomazańskiego** goście spożyli śniadanie w czasie którego wygłosili przemówienia prezydent m. Barciszewski i były zwycięski dowódca Armji, w skład której wchodziła w czasie walk 1920 r. 15 dywizja **generał dywizji Skierski.**

Przemówienie gen. Skierskiego nacechowane szczerym żołnierskim sentymentem do dywizji z którą złączyły go wspólne dzieje wojenne, było ciekawem i głębokiem pasmem wspomnień z bohaterskiego okresu walk z bolszewikami.

Generał kreślił momenty swej styczności z bydgoską dywizją i żołnierzem wielkopolskim Kreślił żołnierską sylwetkę Wodza Naczelnego, jego uroku i bezgranicznej wiary i zapału które umiał wzniecić w całem wojsku.

„Dziś kończąc historyczne uroczystości 15 lecia dywizji — skończył swe przemówienie generał Skierski — pragnę jako stary żołnierz biorący udział w tych walkach o granice Rzeczypospolitej oddać hołd pamięci wielkich czynów wojennych Naczelnego Wodza i żołnierza jakiego Polska nie miała na przestrzeni długich wieków. Pragnąc wznieść toast na cześć wszystkich tych, którzy związani wspaniałą tradycją Józefa Piłsudskiego tworzą dziś podwaliny naszej siły zbrojnej, wznoszę mój kielich za zdrowie **nieznanego żywego żołnierza,** uosobienia cichej pracy, za uosobienie wiary w Naczelnego Wodza i bezgranicznej Jemu wierności".

Piękne popisy dziatwy szkolnej na Stadjonie Miejskim
400 par odtańczyło „krakowiaka"

W ramach tegorocznego święta PW i WF. odbyło się ub. niedzieli na stadjonie miejskim **święto wychowania fizycznego młodzieży wszystkich szkół powszechnych w Bydgoszczy.**

Na piękną całość złożyły się pląsy i popisy gimnastyczne, które wykonywały nader udatnie w takt orkiestry Pocztowego PW. grupy liczące ponad tysiąc dzieci.

Popisy rozpoczęła imponująca kolumna 1200 dziewcząt w wieku od 10—15 lat w strojach gimnastycznych, które wykonały tańce rytmiczne i gimnastykę marszową.

Podziwu godną była druga grupa złożona z 1800 chłopców, która popisywała się gimnastyką marszową i rytmiczną.

Całość popisów dopełniły **tańce narodowe wykonane przez 400 par w strojach krakowskich.**

Popisom przyglądali się z zaciekawieniem: **p insp. armji gen. Osiński, biskup polowy JE. Ks. Gawlina, gen. dyw. Skierski, gen. dyw. Thommee, prezydent m. Bydgoszczy Barciszewski, dyr. Miejskiego Komitetu WF i PW Matuszewski, inspektor szkolny Tarnowicz, oficerowie sztabu XV dyw. piech.,** nauczycielstwo szkół bydgoskich, rodzice i liczna publiczność.

Dzień w Bydgoszczy

— **Dyżur nocny aptek** od dn. 18—24 bm. pełnią: Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich 49. tel. 6-82 i Apteka pod Orłem, St. Rynek m. Marsz. Piłsudskiego 1, tel. 98.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Bokser i dama".
APOLLO: „Mąż swojej żony" i „Pożyczone szczęście."
BAŁTYK: „Awantura arabska" i „Król gór".
KRISTAL: „Cesarskie łowy".
MARYSIEŃKA: „Boczna ulica" i „Noc strachu".
REWJA-VAFIETE: „Orlątko" i rewja.

Kalendarz zebrań

— **Sekcja Kolejowego Klubu Wędkarskiego przy KPW. Ognisko.** Zebranie nadzwyczajne dn. 20 bm. o godz. 18 przy ul. Zygmunta Augusta Z powodu ważnych uchwał komplet członków pożądany. Sympatycy oraz członkowie ogniska II, którzy uprawiają sport wędkarski, mile widziani.

— **B. K. S. „Polonja".** Plenarne zebranie informacyjne odbędzie się w czwartek dnia 21 bm. o godz. 20 w Resursie Kupieckiej. Na porządku obrad m. in. odczyt p. dyr. Matuszewskiego p. t. „Wychowanie fizyczne w ogólności, a w Bydgoszczy w szczególności." Obecność wszystkich członkiń i członków Klubu konieczna.

Z miasta

— **Tow. Oświatowo-Religijne św. Ignacego.** Wycieczka zapowiedziana na dzień 24 bm. nie odbędzie się, lecz wycieczka nastąpi dn. 1 lipca. Zbiórka koniec tramwaju ul. Fordońska o godz. 8. Wymarsz na miejsce z orkiestrą.

— **„Chopin".** Lekcje śpiewu w środę i piątek o godz. 19,30 w lokalu p. Kleinerta.

— **Koło Absolwentów Szkół Handlowych** prosi o gremjalne wzięcie udziału w pogrzebie ś. p. Józefa Kalki — ojca prezesa. Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 20 bm. o godz. 18 z kostnicy cmentarza parafji Św. Trójcy przy ul Jary na Wilczaku.

— **Do Ciechocinka.** Wycieczka dnia 24 czerwca. Odjazd z placu Teatralnego o godz. 7 rano autobusem. Powrót o godz. 22. Koszt przejazdu w obie strony zł. 5,50. Miejca numerowane. Bilety do nabycia w księgarni Idzikowskiego, Gdańska 23 do dnia 22 6. i w sekretarjacie PTK. Nowy Rynek 1.

— **Na Święto Morza organizuje „Orbis"** wycieczkę do Gdyni luksusowym statkiem „Vistuli". Program w opracowaniu, będzie podany w prasie i afiszach.

— **Książki dla żołnierza.** Na apel PBK. p. Lidja Ujma złożyła w Redakcji pisma naszego 5 książek dla bibljotek żołnierskich garnizonu bydgoskiego.

— **Dancing-bridge w 62 p. p. odwołany.** Zapowiedziany na dzień 23 bm. dancing-bridge w kasynie 62 p. p. zostaje z powodu tragicznej śmierci Ministra Pierackiego odwołany.

— **„Uczciwa" służąca.** Służąca państwa Śmierzchalskich (ul. Nakielska nr. 49) **Anastazja Balińska,** korzystając z chwilowej nieobecności chlebodawców, zabrała większą ilość bielizny, złote kolczyki itp. i ulotniła się w niewiadomym kierunku. Poszkodowani obliczają stratę na 1.000 zł.

Rozhukane konie na trotuarze ulicy

Wczoraj wieczorem na ul. Gdańskiej w Bydgoszczy przed domem nr. 66 wydarzył się *wypadek, który tylko dzięki przytomności umysłu kilku przechodniów nie zakończył się tragicznie.*

Przed domem tym, na jezdni stała dwukonna bryczka 16 p. ul. W pewnym momencie konie spłoszyły się i skręciły na chodnik. Przerażony ułan, kierujący powozem, mimo wysiłków nie zdołał wstrzymać spłoszonych zwierząt, które zaczęły pędzić brzegiem trotuaru wprost na latarnię i drzewa. Kilku odważniejszych przechodniów, widząc grozę sytuacji, skoczyło do pędzących koni, zatrzymując je po chwili w pobliżu jednego z drzew.

Konie poraniły sobie nogi, powóz został lekko uszkodzony.

„Legjon Młodych" przy pracy

Legjon Młodych, Związek Pracy dla Państwa, rozwija wydajnie swą działalność na wszystkich odcinkach pracy państwowo-twórczej.

Onegdaj w komendzie obwodu bydgoskiego L. M. odbyła się akademja z okazji „Dnia Spółdzielczości L. M".

Uroczystość zagaił p. o. komendanta obwodu *leg. Matczyński,* witając pp. *wicestarostę Czubińskiego, dyr. inż. Karpińskiego i inż. Lechowskiego* — przedstawicieli Konwentu Senjorów L. M., oraz reprezentantów Z. Z. Z., Powstańców i Wojaków O. K. VIII i Inwalidów Wojennych.

Zkolei *leg. mgr. Szwed* wygłosił rzeczowy referat na temat spółdzielczości w Polsce.

Na zakończenie leg. Matczyński podziękował gościom i członkom za obecność, poczem odbyła się część wewnętrzna, podczas której omówiono szereg spraw natury organizacyjnej.

Wisłą do Ciechocinka

Sekcja imprezowa przy Komitecie Fundacji Domu Ludowego im. Marszałka J. Piłsudskiego w Bydgoszczy, urządza w niedzielę dnia 8 lipca br. wycieczkę parostatkami z Bydgoszczy do Ciechocinka dla członków i sympatyków B. B. W. R.

Punkt zborny dla biorących udział w wycieczce w niedzielę dnia 8 lipca o godz. 5 rano w Radzie Grodzkiej przy ul. Marszałka Focha 39, poczem wymarsz z orkiestrą na czele do przystani przy ul. Hermana Frankego.

Bilet jazdy w obie strony wynosi zł. 2,50, jedno dziecko bezpłatne, dalsze do lat 14 po gr. 50.

Bufet, tańce i inne atrakcje na statku.

Zgłoszenia wraz z opłatą przyjmuje od dnia 18. 6. do 1. 7. p. J. Stroszczyk codziennie od godz. 18 do 20 w Sekretarjacie Rady Grodzkiej, przy ul. Marszałka Focha 39, I. piętro.

Wyjazd z Ciechocinka o godz. 19.

Na terenie zdrojowiska w Ciechocinku Sekcja imprezowa wyjednała 50 proc. zniżkę.

Wycieczka zapowiada się interesująco. Przypuszczać więc należy, że udział w niej wezmą wszystkie organizacje społeczne oraz sympatycy BBWR.

„Szczury kolejowe" znowu na widowni

Wczoraj około godz. 12,30 do pociągu towarowego nr. 292, jadącego w stronę Bydgoszczy, wpadła szajka, złożona z kilku młodych osobników, która zaczęła zrzucać węgiel z platform kolejowych.

„Szczury kolejowe" zdołały zrzucić większą ilość węgla na nasyp kolejowy. Węgiel zbierała druga szajka złodziei, biegnąca obok pociągu.

Spłoszeni złodzieje uciekli do lasów rynkowskich.

Nieszczęśliwy wypadek 80-letniej staruszki

Nieszczęśliwemu wypadkowi uległa wczoraj rano 80-letnia *Emilja Semrau,* zam. w Bydgoszczy przy ul. Kaszubskiej nr. 15.

Staruszka schodząc ze schodów, w pewnym momencie poślizgnęła się na stopniach i upadła, ulegając ciężkim obrażeniom zewnętrznym.

W ambulatorjum lecznicy powiatowej udzielono Semrau'owej pierwszej pomocy lekarskiej. Stan staruszki jest b. poważny.

„Kapewiacy" na Stadjonie Miejskim

Jedną z najbardziej ruchliwych organizacyi na terenie Bydgoszczy jest kolejowe P. W., które w swych szeregach skupia wielotysięczne rzesze pracowników kolejowych.

Rejon I. KPW. Bydgoszcz, chcąc dać wyraz swej żywotności, zainteresować i zapoznać szerokie warstwy społeczeństwa bydgoskiego z całokształtem pracy w dziedzinie wojskowo-sportowej, przystąpił pod kierownictwem niestrudzonego komendanta p. inż. **Nehrebeckiego** do zorganizowania zawodów międzyogniskowych miejscowego KPW.

Dn. 23 bm. na boisku KPW. przy ul. Ludwikowo odbędzie się trójbój drużynowy o nagrodę przechodnią, ufundowaną przez kierownika Rejonu p. inż. Nehrebeckiego. Poza tem odbędą się rozgrywki w siatkówkę i koszykówkę. Początek o godz. 15,30.

Punktem kulminacyjnym spotkań będą zawody lekkoatletyczne i finały gier w Bydgoszczy w niedzielę, dn. 24 bm. o godz. 15. Program zawodów jest następujący: Biegi 100, 800 i 3.000 mtr. i bieg 4×100 mtr., skoki wzwyż i wdal, rzut granatem, rozgrywki w siatkówkę i koszykówkę. Przygrywać będzie doborowa orkiestra kolejowa pod batutą p. **Szulca.** Wstęp bezpłatny.

Sądzić należy, iż na Stadjonie Miejskim w dniu tak uroczystym dla kolejarzy, obywatele m. Bydgoszczy stawią się tłumnie.

Po szkole do pracy

W dniach od 28 maja do 4 czerwca włącznie odbyły się pod przewodnictwem delegata Kuratorjum O. S. P. p. Inż. Eugenjusza Wasilewskiego, dyrektora Liceum Handlowego egzaminy końcowe w Miejskiej Szkole Handlowej. Następujący uczniowie i uczenice otrzymali świadectwo ukończenia Trzechletniej Szkoły Handlowej:

Bańkowski Erazm, Góralczyk Franciszek, Jabłoński Kazmierz, Kordas Jerzy, Kowalewski Sylwerjusz, Kurkiewicz Adolf, Kuczkowski Jerzy, Lewicki Edmund, Łuczkowski Paweł, Maradziński Zygmunt, Matylis Antoni, Mazur Klemens, Mucha Stefan, Nowak Leon, Nowicki Józef, Pierdzioch Henryk (z wynikiem bardzo dobrym), Siudek Teodor, Stachowiak Roman (z wynikiem bardzo dobrym), Szulc Gerard, Wajed Edmund, Wojtanowski Alojzy, Zarębski Leon, Żakowicz Aleksander, Konarzewska Krystyna (z wynikiem bardzo dobrym), Koszówna Stefanja, Langnerówna Wanda, Mroczkówna Helena, Olszewska Marja, Siestrzewitowska Zuzanna, Staniszewska Zuzanna, Burdajewiczówna Pelagja, Burekówna Marta, Cegielska Marja, Chryczykówna Zofja, Haskielberżanka Ita, Hildebrandt Edyta, Kolanówna Aniela, Lochówna Marja, Nawrocka Zofja, Nowińska Lili, Paterkówna Marja, Ratajczykówna Joanna, Rogowska Helena, Spionkówna Elżbieta, Stasierowska Gertruda, Tanowska Anna Tomczykówna Helena (z wynikiem bardzo dobrym), Spitterówna Irena.

Ponadto 53 uczniów i uczenic złożyło egzamin z zakresu dwuletniej Szkoły Kupieckiej. Absolwenci trzeletniej Szkoły Handlowej posiadają uprawnienia do zajmowania stanowisk II kategorji w państwowej służbie cywilnej.

Na gorącym uczynku

Na gorącym uczynku kradzieży roweru ujęty został bezrobotny fotograf 18-letni Stanisław Janowski (ul. Sienkiewicza 46). Młodego złodzieja osadzono w bydgoskich aresztach policyjnych.

Informator dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

Toruń—Warszawa 2.37, 6.50, 8.05, 9.57, **12.54,** 13.55 15.30, 15.58 **18.01,** 19.58 **21.35** (tranzytowy). 23.16.
Tczew—Gdańsk—Gdynia 0.40, 3.10, 3.56, 5.50 **7.35,** 12.06, 12.13, **12.59,** 13.13, **15,36 17.17. 20.03,** 20.10
Kościerzyna—Gdynia 8.13, 15.45.
Rynkowo 16.10 20.25 (w niedzielę i święta od 20. V — 2 IX.).
Nakło—Piła 0.01, 6.15, **10.35,** 14.45, 19.46.
Unisław—Brodnica 4.55, 8.11, 13.45, 16.10, **21.50.**
Inowrocław—Poznań 2.35, 3.50, 6.20, **11.45,** 13.40, 16.28 18.10, 20.40, **22.25,** 23.15.
Wągrowiec—Poznań 5.00, 10.32, 13.26, 18.54.
Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe 13.40 23.15.

Restauracje i Kawiarnie:

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia, wyśmienite ciastka.

Gdzie i co kupię

„Dekora". Skład artykułów dekoracyjnych. Telefon 226 Bydgoszcz, Gdańska 22. Dywany.
PIWA, LEMONIADY, kwas owocowy, żurawinę i oranżadę, poleca: Reprezentacja Browaru Okocimskiego — Bydgoszcz, Jackowskiego 4-6, tel. 1505.

Zjazd „Strzelca" w Żninie

W pierwszych dniach czerwca br. odbył się w Żninie powiatowy Zjazd delegatów Związku Strzeleckiego przy współudziale ob. starosty Wuyka, komendanta obwodowego P. W. i W. F. kpt. Br. Dobrzańskiego, wiceprezesa Podokręgu Z. S. Bydgoszcz ob. dyr. Kłodnickiego, prezesa BBWR. na powiat żniński Łakińskiego, inspektora szkolnego ob. Zdeka, prezesa Zw. Rezerwistów ob. dyr. Kitta, prezesa Komitetu powiatowego Przyjaciół Z. S. ob. dr. Rostworowskiego i wielu innych protektorów i sympatyków Z. S.

Zjazd obesłany bardzo licznie, cechowała powaga chwili i zrozumienia ważności wielkiej sprawy strzeleckiej.

Po wybraniu nowego Zarządu, którego kierownikiem obrano jednogłośnie ob. Świerczewskiego i po gorących i nacechowanych patrjotyzmem przemówieniach ob. starosty, przedstawiciela wojska, przedstawiciela władz szkolnych i delegata Podokręgu Z. S. Zjazd zamknięto.

Po śmierci matki dostał obłędu

Nieszczęśliwego młodzieńca umieszczono w szpitalu

Wielkie zbiegowisko wywołało wczoraj przedpołudniem zajście, jakie miało miejsce w kościółku Klarysek przy ul. Gdańskiej w Bydgoszczy.

W kruchcie kościelnej bowiem położył się krzyżem na ziemi jakiś młody człowiek, który modląc się głośno zwracał ogólną uwagę odwiedzających świątynię. Po chwili mężczyzna podniósł się i klęcząc zaczął żegnać się, odmawiając z pamięci litanję, i inne modlitwy. Wokół modlącego się zebrała się duża grupa ludzi. Po chwili na miejscu zjawił się również policjant, który wyrwał młodzieńca z ekstazy i odprowadził go do Komisarjatu celem wylegitymowania.

W wyniku wstępnych dochodzeń ustalono, iż młodzieńcem jest 22-letni **Franciszek L.**, zam. przy ul. Kościuszki nr. 58.

Przytrzymany okazuje silne **symptomy choroby umysłowej na tle religijnym**. Obłęd ten ma **powód bezpośredni w śmierci ukochanej matki** młodzieńca, która umarła przed niespełna miesiącem.

Nieszczęśliwego umieszczono w szpitalu miejskim.

15-letni chłopiec pod kołami samochodu

Wczoraj wieczorem samochód osobowy P. Z. 46482, kierowany przez **Józefa Sokołowskiego**, zam. w Fordonie, najechał na ul. Gdańskiej w Bydgoszczy na 15-letniego chłopca **Alfonsa Szprenglewskiego** (Leszczyńskiego 7).

Szprenglewskiego odwieziono do Lecznicy Miejskiej, gdzie lekarz dyżurny udzielił mu pierwszej pomocy.

Winę wypadku ponosi chłopiec, który mimo sygnałów ostrzegawczych chciał przebiec przez jezdnię przed pędzącem autem.

Podobny wypadek wydarzył się przy ulicy Mickiewicza.

Samochód osobowy P. Z. 43348 wpadł na przechodzącą przez jezdnię kobietę. Uderzona bokiem auta kobieta upadła na bruk, nie odniosła jednak poważniejszych ran.

Pożar w fabryce „Herkules" w Bydgoszczy

Ub. poniedziałku około godz. 19 straż pożarna zawezwaną została do fabryki kajaków i nart „Herkules" przy ul. Promenada 1, gdzie powstał ogień w jednym z bloków fabrycznych.

Pożar ogarnął początkowo dach i strych gmachu, powoli jednak przeniósł się do wnętrza bloku. — Dzięki energicznej akcji ratunkowej zdołano płomienie stłumić.

Pastwą pożaru padł cały dach i podłoga wraz ze strychem. Szkody nie zostały narazie obliczone.

Poszkodowany właściciel fabryki p. Borowski nie był asekurowany od ognia.

Pożar powstał prawdopodobnie od iskry przejeżdżającego obok fabryki „Herkules" parowozu kolejowego. Iskra, należy przypuszczać — wpadła przez otwarte okno na strych, gdzie znajdował się w dużej ilości pył i trociny drzewne.

Skazanie szpiega

Wczoraj odbyła się przed trybunałem karnym Sądu Okręgowego w Bydgoszczy **tajna rozprawa przeciw niejakiemu L., oskarżonemu o zamiar zdrady tajemnic wojskowych na rzecz sąsiedniego państwa.** Zamiaru tego oskarżony nie wykonał, jedynie dlatego, że został ujęty w chwili, gdy usiłował przekroczyć granicę. Trybunałowi przewodniczył p. wiceprezes Szechowicz w asyście pp. sędziów: **Gajewskiego i Kołakowskiego.** Oskarżał p. prokurator **Czak.**

Po przeprowadzonej rozprawie Sąd biorąc pod uwagę, że zbrodniczy zamiar nie został wykonany i że oskarżony dotychczas karany nie był, skazał go na względnie łagodną karę 3-ch lat więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na okres lat pięciu. (b).

Z Gdyni w świat - a w Bydgoszczy do kryminału

Policja bydgoska przytrzymała w dniu wczorajszym 20-letniego stolarza **Józefa Rogowskiego** i 20-letniego stolarza **Bolesława Olejniczaka.** Obaj stolarze wsiedli do pociągu w Gdyni i chcieli urządzić sobie wycieczkę krajoznawczą po Polsce bez żadnej opłaty kolejowej.

Niestety w Bydgoszczy władze policyjne zmusiły obu pasażerów „na gapę" do przerwania przejażdżki i „odpoczynku" w miejscowem więzieniu.

Miasta pomorskie zakładają ogródki działkowe

Do rzędu tych miast, które na wezwanie Pana Wojewody Pomorskiego przystąpiły ostatnio do urządzania ogródków działkowych dla bezrobotnych, dołączyły się ostatnio Wąbrzeźno i Brodnica. Dotychczas w przeciągu kilku tygodni powstały w Grudziądzu, Toruniu, Działdowie, Lidzbarku, Świeciu i Chełmnie nowe Towarzystwa Ogródków Działkowych, które administrować mają wyznaczonemi przez zarządy miejskie terenami, przeznaczonemi dla bezrobotnych pod uprawę warzyw i budowanie domków.

W tym tygodniu nastąpi — w czwartek, dn. 21 bm. — założenie takiego Towarzystwa w *Wąbrzeźnie*, a w przyszłym tygodniu w *Brodnicy*. Zakładaniem tych towarzystw zajmuje się Pomorski Związek Towarzystw Ogródków Działkowych i Małych Osiedli Podmiejskich z siedzibą w Toruniu z przewodniczącym insp. p. *Wodwudem* na czele.

Umyślnie rejestrujemy kolejność miast, śpieszących z zakładaniem Ogródków dla Bezrobotnych, gdyż akcja ta, z wdzięcznością widziana przez ludzi, pozbawionych możności zarobkowania, ilustruje troskę władz o bezrobotnych.

Dwa biegi na przełaj w Grudziądzu

Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni zorganizowało w ostatnią niedzielę pierwszy dzień biegu naprzełaj na grudziądzkim placu wyścigowym w C. W. K.

I-szy bieg na przestrzeni 6.000 m. dał następujące wyniki: 1) mjr. Trynkwald na wałachu „Alibaba"; 2) por. Sobański na wałachu „Pirat"; 3) por. Gucewicz na wałachu „Tygrys".

II-gi bieg na przestrzeni 5.000 m.: 1) rtm Zgorzelski na klaczy „Tośka"; 2) por. Gucewicz na klaczy „Zuzanna"; 3) por. Mickunat na klaczy „Tancerka".

Następne biegi naprzełaj odbędą się w przyszłą niedzielę, dn. 24 bm., również o godz. 16 na tym samym torze wyścigowym za ulicą Gen. Hallera.

Dzień w Grudziądzu

— **Nocny dyżur aptek:** od dnia 16 bm. do 22 bm. dyżurują apteki: pod „Koroną", ul. Wybickiego 39, tel. 137, pod „Gwiazdą", ul. Chełmińska 26, tel. 399.

REPERTUAR KIN

APOLLO — wyświetla komedję p. t. „Pilnuj swego męża", w rolach głównych niezrównany Wallace Beery i Marja Dresler. Pozatem nadprogram.

„GRYF" — Potężne arcydzieło sztuki filmowej o niewidzianej dotąd technice p. t. „Testament Dr. Mabuze" reżyserji Rene Sti. W rol. gł. Jim Gerald, Tommy Bourdelle. Pozatem tygodnik Foxa i Kronika P. A. T.-a.

ORZEŁ — wyświetla wielki sensacyjny film, 2 serje odrazu, p. t. „Miasto widm", w roli gł. dawno niewidziany Buck Jones.

Informator dla przyjezdnych w Grudziądzu

POLECAMY HOTELE, RESTAURACJE I KAWIARNIE:

„Królewski Dwór", Rynek 3/4 najwspanialszy hotel Pomorza, pierwszorzędna restauracja, kawiarnia i winiarnia.

„Hotel Centralny", Plac 23 Stycznia 12 — solidna restauracja garaż.

POLECAMY FIRMY:

Apteka pod **„Lwem"**, ul. Pańska, poleca się Szanownej Publiczności.

„Łucznik" (Franciszek Lietz, Plac 23 Stycznia 21) poleca na dogodnych warunkach rowery maszyny do szycia, radjo-odbiorniki, patefony, kuchenne naczynia aluminjowe, wyżymacz

Z miasta

— **Nadzwyczajne posiedzenie żałobne** Rady Miejskiej zapowiedziane na wtorek, nie mogło odbyć się z powodu Zjazdu „Związku Miast Pomorskich" w Starogardzie. Wobec tego odpadną również przewidziane na środę uroczystości odsłonięcia tablicy im. Bronisława Pierackiego przy dotychczasowej Tuszewskiej Grobli, która ma być przemianowaną na ul. Bronisława Pierackiego. Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w poniedziałek, dn. 25 bm. o godz. 20, a o uroczystym akcie odsłonięcia tablicy powiadomimy naszych P. T. Czytelników w najbliższym czasie.

— **Prezydjum Rady Grodzkiej BBWR** na specjalnem posiedzeniu uczciło pamięć ohydnie zamordowanego ś. p. Ministra Bronisława Pierackiego. Prezes p. radca Kuszczak wygłosił okolicznościowe przemówienie, które obecni wysłuchali stojąc.

— **Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu** jako naczelna organizacja kupiectwa pomorskiego wysłała depeszę do Pana Premjera z powodu tragicznej śmierci ś. p. Ministra Pierackiego z wyrazami najgłębszego współczucia.

— **Pomorska Izba Rzemieślnicza** poświęciła sobotnie posiedzenie uczczeniu pamięci ś. p. Ministra Pierackiego. W zebraniu wzięli udział wszyscy miejscowi cechmistrze i prezesi pomorskich związków rzemieślniczych.

— **Kancelarja Zarządu Grodzkiego Z. S.** została przeniesiona z Domu Pracy na ul. Solną do gmachu b. Kasy Skarbowej, w którym również mieści się Komenda PW i WF i Komenda Z. S. na m. Grudziądz.

— **„Związek Oficerów Rezerwy"** poleca swym członkom propagandowe zawody strzeleckie, odbywające się przez cały b. tydzień do dn. 23 bm. włącznie, codziennie od godz. 16—19 na Strzelnicy Garnizonowej przy ul. Lipowej.

— **Baczność, podoficerowie rezerwy!** Dn. 24 bm. o godz. 14 z rozkazu Komendy PW odbędzie się ostre strzelanie z broni wojskowej na strzelnicy garnizonowej. Obecność wszystkich konieczna.

— **Roczne walne zebranie** „Pom. Tow. Op. nad Dziećmi", Oddział w Grudziądzu, odbędzie się dn. 22 bm. o godz. 18 w sali 209 ratusza.

— **Sprawę wycieczki** omówią członkinie Koła Panien Kat. Stow. Pol. w czwartek dn. 21 bm. o godz. 19,45 w szkole Mickiewicza.

— **Dowódca obrony wybrzeża w Grudziądzu.** W poniedziałek przybyli w sprawach służbowych do Grudziądza, zatrzymując się w „Królewskim Dworze", komandor Frankowski, dowódca Obrony Wybrzeża Morskiego, w towarzystwie mjr. Michalika.

— **Losy b. „Wielkopolanki".** Wbrew początkowym wersjom, ani niemiecki bank, ani niem. rzeźnik Adlof nie obejmą obszernego lokalu po b. „Wielkopolance", lecz zaszczytnie znany radny miejski Stanisław Klarowski, właściciel „Królewskiego Dworu", który po gruntownem odrestaurowaniu otworzy go w dn. 9 września rb. pod nazwą „Bar i Kawiarnia Europejska". Cieszymy się, że w tak ruchliwym punkcie, przy Placu 23 Stycznia, powstanie przedsiębiorstwo, znajdujące się w rękach polskich.

— **Odczyt na temat:** „Jak należy rozumieć znaczenie paktu polsko-niemieckiego odbędzie się dn. 22 bm. o godz. 20 w sali posiedzeń Rady Miejskiej, na który Z. O. K. Z. uprzejmie zaprasza członków i sympatyków. Osobnych zaproszeń nie wysyła się.

— **„Wianki".** Liga Morska i Kolonjalna urządza tradycyjnym zwyczajem na Wiśle święto wianków w noc świętojańską — i to już dnia 23 bm. o godz. 19. Uprasza się wszystkie zarządy organizacyj o gremjalne wzięcie udziału w tem święcie przez wysłanie delegacyj na godz. 19, kiedy wyjedzie przystrojony luksusowy statek „Visuli" celem puszczania wianków.

— **Ruch na Wiśle.** W poniedziałek mijały przystań grudziądzką: „Mickiewicz", „Bałtyk" i „Witeź" w drodze do Gdańska, oraz „Grunwald" i „Halka", w drodze do Warszawy, zabierając 36 ton ładunku oraz 116 pasażerów.

— **Biuro Związku Podofic. Rezerwy** mieści się przy ul. Tuszewskiej Grobli 44 p. I. u sekretarza Zawadzkiego. Godziny urzędowania: w dni powszednie od 17—19.

— **Egzaminy dyplomowe** odbywają się wczoraj i dziś w grudziądzkiej Średniej Szkole Hod.-Roln. pod przewodnictwem radcy ministerjalnego Miśkiewicza i z udziałem wizytatora K. O. S. P., inż. Kowalskiego. Egzaminowi poddało się 14 absolwentów szkoły, którzy przed rokiem lub dawniej uzyskali maturę, a po odbyciu praktyki ubiegają się obecnie o dyplom i tytuł technika-rolnika.

— **Wakacyjne egzaminy wstępne** do Państw. Średniej Szkoły Hod.-Roln. w Grudziądzu odbędą się dn. 22 i 23 bm. od godz. 8 rano przy ul. Venckiego 13.

— **Za fałszywe oskarżenie.** Emil Knoll z Lniana pow. świeckiego został skazany przez miejscowy Sąd Okręgowy za fałszywe obwinienie starszego przodownika P. P. Dutkowskiego ze Świecia i st. post. Rusiaka z Lniana na karę 3 mies. aresztu i 150 zł. grzywny, a w razie nieściągalności na karę dodatkowego aresztu, licząc 10 zł. za 1 dzień, poza tem na zapłacenie opłat sądowych i ponoszenie kosztów postępowania karnego.

— **Przypadkowy pożar.** Klara Nehring z ul. Koszarowej 26 zgłosiła, że w jej mieszkaniu powstał pożar, który wyrządził szkodę na 100 zł.

— **Zaaresztowano** jednego mężczyznę za kradzież, jednego za pijaństwo, jednego za wprowadzenie władzy w błąd, jedną kobietę za tajny nierząd.

Przed Świętem Morza

Odezwa do społeczeństwa m. Grudziądza

Najbliższym celem tegorocznego „Święta Morza" jest zbiórka na Fundusz Obrony Morskiej. W związku z tem podajemy imieniem lokalnego Komitetu Święta Morza do wiadomości wszystkich mieszkańców miasta, że Liga Morska i Kolonjalna przygotowała umyślnie do tego Święta przystosowane materjały dekoracyjne, z których czysty dochód przeznaczony jest na Fundusz Obrony Morskiej.

Zwracamy się z apelem do całego społeczeństwa grudziądzkiego, by w dzień „Święta Morza", tj. dnia 29 bm. przyozdobiło wszystkie balkony, bramy itp. materjałami dekoracyjnemi Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Za Komitet Święta Morza: Włodek, prezydent miasta, prezes Komitetu; Gąsiorowski, prezes miejsc. oddziału LMK; Płonka, przewodniczący Komitetu Wykonawczego.

* * *

Zapotrzebowania możliwie najspieszniej należy zgłaszać w „Domu Pracy dla Państwa" (Rynek, obok cukierni „Kaliny"), w księgarni Seweryna Andersza przy ul. Wybickiego lub w Oddziale LM i K. ul. Sienkiewicza 39 (mjr. Gąsiorowski).

Noc świętojańska i wianki na statku

Tradycyjne „Wianki" odbędą się w tym roku w Grudziądzu w odmienny sposób, niż zwykle. Uroczystość cała odbędzie się na statku. W program wchodzą atrakcje jak: puszczanie wianków ze statku na Wisłę, rakiety i ognie sztuczne, iluminacja statku, występy chórów śpiewackich, doborowa orkiestra, bridge i inne gry towarzyskie w kabinach okrętowych, tani i obfity bufet i t. d.

Początek tej ciekawej uroczystości o godz 19,30. O godz. 20 statek odpłynie w kierunku Świecia i Nowego, tak, że wszystkie atrakcje odbędą się właściwie poza obrębem Grudziądza. Statkowi asystować będzie korowód pięknie oświetlonych i udekorowanych łodzi, — impreza, zorganizowana przez Tow. Wioślarskie „Wisła".

Niezwykle niski wstęp, bo tylko 99 gr od osoby, powinien zapewnić uroczystości „Wianków" na statku gromadny udział publiczności, tem bardziej, że dochód przeznaczony jest na „Fundusz Obrony Morskiej". Imprezę tę organizuje Liga Morska i Kolonjalna, oraz szereg najpoważniejszych organizacyj Grudziądza.

Jeszcze z pobytu p. Wojewody Pomorskiego w pow. kościerskim

Wizytacja gminy Lipusz

W 3-im dniu swego pobytu na terenie powiatu kościerskiego p. wojewoda Kirtiklis odwiedził wieś Lipusz, wyróżniając właśnie tą gminę, w której niema żadnego rozdźwięku ani wśród organizacyj społecznych, ani wśród organizacyj PW. lub WF. Pan Wojewoda bawiąc w Lipuszu zwiedził m. in. salę parafjalną, kościół, świetlicę Związku Strzeleckiego, poczem udał się do plebanji, gdzie serdecznie został przywitany i później był goszczony przez miejscowego ks. prob. Wagnera.

Pobyt p. Wojewody Pomorskiego w Lipuszu zaliczyć należy do najpiękniejszych chwil jego pobytu w powiecie, gdyż zetknął się bezpośrednio z działaczami różnych organizacyj społecznych, zgodnych w pracy państwowej i stojących mocno na gruncie prorządowym.

Po południu, po powrocie z Lipusza złożył p. Wojewoda wizytę prezesowi powiatowemu BBWR. p. dr. Hulewiczowi w Pucku, zatrzymując się tam około 2 godzin. Przed wyjazdem do Torunia p. Wojewoda odwiedził jeszcze miejscowego ks. proboszcza Krysińskiego, poczem żegnany przez p. starostę i przedstawicieli władz opuścił samochodem Kościerzynę.

Wśród obywatelstwa miejscowego pozostawił pobyt p. Wojewody jak i całe tegoroczne Święto PW. i WF. bardzo miłe wspomnienia.

Starogard w hołdzie śp. Bronisławowi Pierackiemu

W ub. niedzielę o godz. 20 w auli gimn. przy udziale przedstawicieli władz państwowych i wojskowych oraz miejscowego społeczeństwa odbyła się staraniem Pow. Rady B. B. W. R. uroczysta akademja, na której po wstępnem odegraniu marsza żałobnego Chopina, wygłosił p. dyr. Skorny do głębi serc wzruszające przemówienie, oddając hołd i cześć, tragicznie zmarłemu śp. Bronisławowi Pierackiemu.

W poniedziałek o godz. 8 ks. prałat Szuman odprawił uroczyste nabożeństwo żałobne, w czasie którego odegrała orkiestra 2 p. Szwol. Rokitn. szereg utworów żałobnych. Po mszy św. odprawione zostały egzekwie przy katafalku, około którego pełnili honorową straż podof. 2 p. Szwol. Rokitn. i funkc. Pol. Państw.

Prócz licznych depesz kondolencyjnych, — wysłanych z miasta i powiatu do Rady Ministrów, składali także na ręce p. wicestarosty Horwatha przedstawiciele urzędów państw. i samorz. oraz towarzystw, związków i różnych organizacyj społecznych, najgłębsze wyrazy współczucia.

„Dzień Działkowca Pomorskiego“

odbędzie się w Grudziądzu 2 września

Od kilku tygodni zauważyć można na terenie Pomorza ruchliwą akcję społeczną, prowadzoną przez Pom. Związek Tow. Ogródków Działkowych. Wszędzie odbywają się zebrania publiczne, na których prezes tego Związku, p. insp. St. Wodwud z Grudziądza, uzasadnia cele i zadania Tow. Ogródk. Działkowych i Osiedli dla bezrobotnych.

Grudziądz przoduje całemu woj. pomorskiemu ilością tow. Ogródków Działkowych i mnogością działek, tu też odbywał się przed kilku laty wszechpolski Kongres Tow. Ogródk. Działkowych, który zgromadził z całej Polski i zagranicy delegatów oraz rzesze działkowców.

Podobnie jak dzisiaj, tak też wówczas pracami przygotowawczemi zajmował się osobny komitet organizacyjny z p. Wodwudem na czele, którego wyróżniono później osobiście dyplomem zasługi Centr. Związku z Poznania za doskonałe zorganizowanie Kongresu.

Następny Kongres odbędzie się w przyszłym roku w Poznaniu, w tym roku natomiast zjadą się do Grudziądza pomorscy działkowcy, aby z okazji projektowanego *„Dnia Działkowca Pomorskiego“* zainteresować społeczeństwo ogródkami działkowemi.

Istnieje już Komitet Wykonawczy, który zajmuje się ułożeniem programu, ustaleniem składu Komitetu Honorowego i Patronatu. Na ostatniem zebraniu organizacyjnem wysłuchali delegaci miejsc. Tow. Ogródków Działkowych sprawozdania z dokonywujących się prac, zareferowanego przez p. insp. Wodwuda.

Program obchodu „Dnia Działkowca Pomorskiego“ przewiduje urządzenie pochodu, wspólny udział w nabożeństwie, poświęcenie nowego osiedla dla bezrobotnych, zwiedzenie wystawy ogrodniczej grudziądzkich zakładów handl. oraz pokazu działkowców, wyświetlenie specjalnego filmu dla działkowców w kinie „Gryf“, zwiedzanie grudziądzkich ogródków działkowych, i premjowanie eksponatów działkowców.

Przewidziany jest przyjazd gości z całej Polski, ponadto Pomorskie Towarzystwa Ogródków Działkowych z włodarzami miast na czele, uczestniczyć będą w obchodzie „Dnia Działkowca Pomorskiego“. Osobna deputacja uprosi Pana Wojewodę Pomorskiego, Pom. Starostę Krajowego i innych o zaszczycenie obchodu swą obecnością.

„Dzień Działkowca Pomorskiego“ obchodzony będzie w Grudziądzu dn. 2. września r.b. i ma na celu zapoznanie społeczeństwa o wartości i ważności ogródków oraz osiedli dla bezrobotnych w dobie ujarzmienia skutków bezrobocia.

Programy radjowe

ŚRODA, DNIA 20 CZERWCA 1934.

Radjostacja warszawska.

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zarze“ 6,35 Muzyka poranna (płyty). 6.40 Gimnastyka. 6.55 D. c. muzyki z płyt. 7.05 Dziennik por. 7.10 D. c. muzyki z płyt. 7,20 Chwilka pań domu. 12.10 Koncert. 13,05 Drobne utwory na zesp. mandolinowe i na organy (płyty). 16.00 Pieśni w wyk. G. Thill'a (płyty). 16.15 „Instrumenty i głosy w jazzie“ Wyk.: Zespół wokalny revellers'ów kobiecych „Te 4“, oraz zespół solistów jazz. pod dyr. Wład. Eigera. 17.00 Program dla dzieci: Pogadanka p. t. „Irwa wpada do Ikwy“, wygłosi H. Ładosz. 17.15 Utwory na fort. w wyk. E. Feinsteinówny. 17.40 Recital śpiewaczy H. Wertheim (sopran). Przy fortep. prof. Urstein. 18.00 „Książka i wiedza“. 18.15 Wielcy kompozytorzy, jako wykonawcy własnych utworów (płyty). Objaśnienia dr. E. Elsner. 18,45 „Organizacja nowego samorządu w rzemiośle“, wygł. p. E. Idzikowski. 18.55 „Życie kulturalne i art. stolicy“ 19.15 Recital skrzypcowy W. Kochańskiego. Przy fort. J. Lefeld. 19.50 Wiadom. sport. 20.02 Feljeton aktualny 20.12 Muzyka lekka. 21.00 Tr. z Gdyni. 21.02 „Skrzynka poczt roln.“, omówi ink. W. Tarkowski. 21,12 Koncert solistów. Wyk.: M. Rońska (msopran), J. Woliński (tenor) — tr. z Poznania i Kaz. Wilkomirski (wiolончz.) Akompanjament prof. L. Urstein w Warszawie i prof. Franc. Łukasiewicz w Poznaniu. 22.00 „Wsi spokojna, wsi wesoła“ (humoreska) Z. Starowieyskiej-Morstinowej (kwadrans liter.). 22.15 Muzyka tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj.

18.15 *Poznań.* Arje i pieśni w wyk. W. Kędziorówny.

18.15 *Wilno.* Koncert kameralny w wyk. W. Ledóchowskiej (skrz.) i C. Krewer (fortep.)

19.00 *Hamburg.* Koncert kompozytorski Pawła Grenera.

19.39 *Koszyce.* Koncert symfoniczny.

20.00 *Belgrad.* Koncert symfoniczny

20.00 *Paryż.* „Louise“ — opera Chabriera. (Tr. z Opera Comique).

20,12 *Lwów.* Koncert muzyki lekkiej. Wyk. Chór revellersów lwowskich Eryano.

20.45 *Rzym.* „Loreley“ — opera romantyczna Catalani'ego.

21.00 *Londyn Reg.* Koncert kameralny.

CZWARTEK, DNIA 21 CZERWCA 1934.

Radjostacja warszawska.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.35 Muzyka poranna (płyty). 6.40 Gimnastyka. 6.55 Muzyka z płyt. 7.05 Dziennik por. 7.10 D. c. muzyki z płyt. 12.10 Muzyka popul. (płyty). 13.00 Dziennik południ. 13.05 Program dla dzieci młodszych: Opowiadanie „Basia i kwiat paproci“, pióra W. Grodzickiej-Czechowskiej. 13.20 Drobne utwory na fortep., skrzypce i wiolончz. (płyty). 14.00 Wiadom. o eksp. polsk. 14.05 Wiadom gospod. 16.00 Muzyka lekka. 17.00 „Skrzynka poczt.“, omówi dr. M. Stępowski. 17.15 Polska muzyka ludowa w wyk Kapeli Ludowej Dzierżanowskiego i Suchockiego (przyśpiewki — p. A. Bogucki). 18.00 „Powietrze, słońce i woda na usługach kosmetyki“, wygł. p. H. Brzezińska (pogadanka). 18.15 Słuchowisko. 19.15 Recital fortep. M. Jonasówny. 19.50 Wiadom. sport. 20.12 Muzyka lekka Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i O. Kamieńska (piosenki) Przy fort L. Urstein. 21.02 „Kącik dla młodzieży wiejskiej“, wygł. inż Z. Kobyliński. 21.12 Koncert popul. w wyk. orkiestry symf. P. R pod dyr. J. Oziminskiego z udz. R. Petera (tenor). 22.00 Odczyt. 22.15 Muzyka tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj.

17.00 *Wilno.* „Archeologja przedhistoryczna na ziemi wileńskiej dawniej i dziś“ — wygł. dr. H. Cehak.

18.15 *Lwów.* Słuchowisko „Obowiązek lekarza“, pg. Pirandella, w radjofon. Jerzego Tepy.

19.00 *Katowice.* M. Mikuła: „Feljeton sportowy“.

20.00 *Belgrad.* Koncert symfoniczny.

20.02 *Lwów.* Recital poetycki „Rybałto“.

20.15 *Budapeszt.* „Wędrowni aktorzy“ opera Fioroviatiego.

20.30 *Strasburg.* „Djabelskie Gody“ — opera Glucka.

20.45 *Medjolan.* „Linda di Chamonix“ — opera Donizettiego.

20.45 *Praga* „Djabełek ze Zvikova“ — opera Novaka.

21.00 *Sztutgard.* Koncert kompozytorski H Pfitznera.

21.00 *Kolonja.* Koncert symfoniczny.

22.00 *Lwów.* „Substancja świata“ z cyklu odczytów „Fizyka i Metafizyka“. Wygł. prof K. Ajdukiewicz.

KOBIETY W SŁOŃCU SĄ JAK KWIATY.

Słońce, powietrze i woda stanowią nieodzowny warunek odpoczynku każdej kobiety, która pragnie być zdrową i piękną. Słońce i jego promienie wywierają na nasz organizm dobroczynny wpływ, ale trzeba pamiętać o tem, że jeśli będziemy go nadużywać, lub pod jego specyficznem działaniem nie będziemy się chronić, może ono zaszkodzić nam wielce. To też każda z pań zanim rozpocznie plażowanie, powinna przedtem zapytać lekarza internisty czy ten zabieg jest dla niej wskazanym. Poza kąpielami słonecznemi istnieją jeszcze kąpiele powietrzne i te nieodzowne w nurtach rzeki, czy falach morza. W jednym i drugim wypadku dobrze jest połączyć te kąpiele z gimnastyką, aby wywierały racjonalny skutek dla zdrowia. Szereg ścisłych wskazówek z tej dziedziny udzieli p. Helena Brzezińska swym słuchaczkom radjowym, dnia 21 bm. o godzinie 18-ej, powietrze i woda używane według wskazówek prelegentki, spełnią swoje zadanie, że pod działaniem ich „letniczki“ rozkwitną jak kwiaty.

BUDUJEMY TANIE DOMY

Obecnie rozwijające się bardzo budownictwo małych domów w nowopowstających osiedlach i miastach — ogrodach, wywołuje potrzebę jaknajszerszego popularyzowania wiadomości z dziedziny architektury. Nikła ich znajomość wśród naszego społeczeństwa okazuje się bardzo szkodliwa. Niedość, że budujących owe domki naraża na straty i zawody, ale w dodatku przyczynia się do tego, że estetyka i higjena nowych kolonij dużo niejednokrotnie pozostawia do życzenia.

Otóż, z inicjatywy Polskiego Tow. Reformy Mieszkaniowej, zaczęto nadawać z rozgłośni warszawskiej Polskiego Radja audycje specjalne, z których dużo mogą skorzystać osoby, nabywające parcele i pragnące się na nich osiedlić. Audycje te nadawane będą w każdy piątek.

RADJO DLA MILUSIŃSKICH!

Czwartkowa (21 bm.) audycja o godz. 13 m. 5 wprowadzi dzieci w zaczarowany świat baśni. Historja pt.: „Basia i kwiat paproci“ opowie o cudach, jakie się dzieją raz do roku w noc świętojańską, kiedy wśród przepaścistych borów zakwita w świetle księżyca zaczarowany kwiat paproci.

CHÓR DANA.

Dnia 23 czerwca t. j. w sobotę wystąpi przed mikrofonem warszawskim o godz. 20.40 zawsze chętnie słuchany przez audytorjum radjowe — Chór Dana, który święcił ostatnio prawdziwe triumfy w Rosji Sowieckiej dokąd wyjeżdża w najbliższym czasie na nowe turnée.

JAMES O. CURWOOD 16)

„OSADNICY“

(Autoryzowany przekład Jerzego Marlicza)

Nie powiedział nic, wstał tylko z jodłowego posłania, i siadł tuż obok ojca pod pniem. Donald Mac Rae opasał syna ramieniem, gorliwie ćmiąc nadal fajkę, bowiem kłęby dymu kryły skutecznie wyraz jego twarzy. Och, świat mógł się teraz zawalić, świat cały mógł być przeciwko niemu! Nie dbał o to wcale, skoro wiedział, że Pietrek mu ufa! Milcząco, gorliwie, Donald Mac Rae podziękował Bogu.

ROZDZIAŁ V.

WŁÓCZĘGA W PUSZCZY.

Pietrek ani się spostrzegł kiedy sen go zmorzył. Skoro ojciec go zbudził, zobaczył dopiero, że leży na posłaniu z łapek jodłowych. Siadłszy, przetarł oczy, i zaraz przypomniał sobie zdarzenia poprzedniego dnia. Ogień wygasł tymczasem, ciemność zaś panującą w boru rozjaśniał wczesny świt. Chłopak zatęsknił do buchającego żarem ogniska, do skwierczącej nad węglami wędzonki, i do kawy dymiącej w imbryku. Zazwyczaj od tego właśnie zaczynał się dzień w puszczy. Dziś Pietrek był bardziej głodny niż kiedykolwiek.

Ruszyli na południo-zachód, wprost w niezbadane serce głuszy kanadyjskiej, przyczem nie mając ani fuzji, ani wyładowanego plecaka, Donald Mac Rae gwarzył z takim humorem, jakby dźwigał dość zapasów przynajmniej na tydzień. Lecz wzrokiem szukał nieustannie czegoś do zjedzenia, i poczynał już żałować, że nie przywiązał fuzji do pnia. Nie wyjaśnił zresztą synowi, z jakich mianowicie względów porzucił swą strzelbę na brzegu, tak, by policjanci dostrzegli ją odrazu.

Koło południa kwestja znalezienia żywności pochłonęła Pietrka całkowicie. Obchodziło go to nawet znacznie bardziej niż pościg, policja bowiem została niewątpliwie daleko wtyle, poza kilometrami leśnej gęstwiny. Więc myślał tylko o tem, żeby coś nareszcie zjeść. Wkoło roiło się od ptactwa, od tropów zajęczych i króliczych, a na porosłych bujną trawą mokradłach, szlaki wydeptane przez jelenie i łosie krzyżowały się tak gęsto, jak się krzyżują wpobliżu obory drogi ubite przez stada bydła.

Niestety jedyną dostępną dla nich zwierzyną były jeżozwierze. Od rana do południa mogli ich ubić z pół tuzina przy pomocy kija, ale skoro tylko ojciec proponował to mianowicie mięso, Pietrek wzdrygał się z grymasem wstrętu. W czasie dawniejszych wycieczek próbował tej zwierzyny dwukrotnie przez samą ciekawość, i za każdym razem porywały go wymioty. Zdecydował, że raczej umrze z głodu, niż weźmie do ust te śmierdzące, tłuste paskudztwo. Wolał już żuć żywicę świerkową, której nie brakło na mijanych drzewach.

— Jeżeli nie będziesz mógł wytrzymać, — rzekł Donald — upieczemy w popiele kłącze lilji. Ale jeżeli wytrwasz do wieczora, urządzimy pyszną ucztę!

Pietrek wytrzymał. Słońce świeciło jeszcze, gdy wyszli z gęstwy boru na długą, wąską łąkę, której przeciwległa strona kończyła się bagniskiem. Donald szukał właśnie tego rodzaju zakątka. Na skraju łąki i mokradła widniały świeże tropy królicze.

Obrali miejsce na obóz śród ostatnich drzew boru, poczem, podczas gdy Pietrek gromadził suche drzewo na opał, Donald wykrawał znowu z resztek buta wąskie, mocne rzemienie. Niebawem zastawiał wnyki. Zmierzchało dopiero, a już wielki królik śnieżny wleciał głową naprzód w chytrze umieszczoną pętle, i zadyndał na mocnej, jodłowej gałęzi.

W godzinę później dwaj wędrowcy dzielili między siebie pięknie zrumienione mięso. Pietrek ani dbał, że braknie ziemniaków, chleba, nawet soli. Odkąd siebie pamiętał, nie jadł z pewnością nigdy czegoś tak smacznego, jak to jałowe pieczyste.

Posiłek wraz z ciepłem ognia przyprawiły go o senność, to też ledwo spożyli kolację, Donald ułożył syna na posłaniu z jedliny, troskliwie przykrywając go własną kurtą. Chłopak zadrzemał momentalnie, mężczyzna zaś klęczał obok jeszcze długą chwilę, najpierw uśmiechnięty pogodnie, potem stroskany i wreszcie pełen rozpaczy.

Skoro wreszcie wstał od posłania dziecka, oczy miał mętne i bez blasku, a na ramionach taki ciężar, jakby się na nie zwaliło brzemię wielu lat. Spozierając w czarną noc poza obrębem ogniska, chwytał oddech prawie ze łkaniem. Cóż mu zostało na świecie prócz syna, a jutro tego syna straci! Jutro będzie zupełnie samotny, prawdziwy wyrzutek społeczeństwa, zbieg ścigany przez prawo. A Pietrek... Pietrek...

Jęcząc wodził wkoło wzrokiem daremnie szukając pocieszenia. Bez Pietrka czy zdoła wogóle żyć ! Cóż za cel będą miały dni i noce, tygodnie, miesiące i lata w zupełnej samotności? Pietrek bowiem był mu nietylko synem. Skoro Bóg zabrał matkę, obdarzył dziecko jej duszą. To ona przemawiała jego głosem, patrzyła na świat jego oczyma, kochała za pośrednictwem jego serca. Żyli niby we troje. Od jutra straci dwie najbliższe istoty. Prawo go ściga. Psy gończe sprawiedliwości zwęszą go wszędy, wytropią od kryjówki, do kryjówki jak lisa, i zapewne rozszarpią go niebawem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

13-letni chłopiec na ławie oskarżonych

Za napad w parku

Trybunał karny Sądu Okręgowego w Bydgoszczy pod przewodnictwem p. **wiceprezesa Szechowicza**, rozpatrywał sprawę bezczelnej napaści, dokonanej przez 13-letniego wyrostka E. K. na 55-letnią Franciszkę Abbową

Chłopiec, spotkawszy p. Abbową w parku Kochanowskiego, rzucił się jej na szyję, usiłując wyrwać z rąk torebkę damską. Na krzyk kobiety wyrostek zbiegł, został jednak rozpoznany przez jednego z chłopców.

Sąd skazał obiecującego młodzieńca na dom poprawy, zawieszając wykonanie kary na lat **trzy. (b).**

Ze sportu

WRĘCZENIE WALASIEWICZÓWNIE WIELKIEJ NAGRODY HONOROWEJ.

We czwartek, 21 bm. w sali posiedzeń Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego w Warszawie odbędzie się uroczyste wręczenie Wielkiej Nagrody Honorowej — Stanisławie Walasiewiczównie.

Ponieważ nagrodę tę Walasiewiczówna zdobyła dwa razy z rzędu (za lata 1932 i 1933), przeto wspaniała ta nagroda przechodzi na jej własność.

ZAKONCZENIE MISTRZOSTW TENISOWYCH POLSKI.

W poniedziałek zakończone zostały w Poznaniu tenisowe mistrzostwa Polski. W finale gry podwójnej panów para Tłoczyński — Jerzy Stolarow łatwo pokonała parę Tarłowski — Bratek w trzech setach 7:5, 6:2, 6:1.

POLSKI INSTRUKTOR NA ŁOTWIE.

Władysław Wiro Kiro, absolwent studjum wychowania fizycznego na uniwersytecie Poznańskim, wyjechał na Łotwę w charakterze instruktora wychowania fizycznego.

O PUHAR EUROPY ŚRODKOWEJ.

W cyklu rozgrywek piłkarskich o puhar Europy środkowej notujemy dalsze cztery wyniki niedzielne:

W Budapeszcie: Sparta czeska — Hungaria 5:4 i węgierski Ferencvaros — niemiecki Floriddorf 8:0. We Wiedniu: węgierski Ujpesti — Austrja 2:1 (2:1) i austrjacka Admira — włoski FC Napoli, wynik bezbramkowy.

Uśmiechnij się

— Tatusiu, czy list gończy ma nogi?

— Skądże ci przyszło do głowy takie głupstwo?

— A w jaki sposób ten list ściga przestępcę?

(Le Rire)

• • •

— Kochany mistrzu, — powiada pani Agnieszka do jednego z powieściopisarzy — niech pan sobie wyobrazi, że na imieniny dostałam od znajomych aż trzy egzemplarze pańskiej ostatniej powieści.

— Zgadza się. Trzy egzemplarze podarowałem swoim znajomym.

• • •

W księgarni, Teofil Zdziebko przejrzał już wszystkie książki.

— Nie, powiada, niema tego, czego ja szukam.

— A jakiej książki pan szuka? — pyta ekspedjent.

— „Miłość i parasol".

— Takiej książki jeszcze nie wydano.

— Właśnie, i dlatego tak trudno ją znaleźć.

• • •

Panna Lucyna mówi uszczęśliwiona do swego narzeczonego:

— Mieciu, wyobraź sobie, że ojczulek w dniu naszego ślubu, da nam na ślubny prezent czek na 10 tysięcy.

— Wspaniale! Wobec tego weźmiemy ślub przed południem.

— A dlaczego nie wieczorem?

— Bo wieczorem P. K. O. już będzie zamknięta.

Do akt Nr. Km. 280/34. 4141

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV, zamieszkały w Gdyni, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 22 czerwca 1934 r. o godz. 14 w Orłowie u Józefa Mielczarka odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 barak mieszkalny oszacowany na łączną sumę zł. 80,— który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 19 czerwca 1934 r.

(—) **K. Błaszkiewicz, Komornik Sądowy w Gdyni.**

Do akt Nr. Km. 1747/34. 4145

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. III zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 22 czerwca 1934 r. o godz. 10-tej w Gdyni przy ul. Świętojańskiej przed domem Voigta odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 20 garniturów męskich, oszacowanych na łączną sumę zł. 500,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 19 czerwca 1934 r.

Komornik: (—) St. Pyttel.

PRZETARG OFERTOWY.

Zarząd Miejski w Bydgoszczy Wydział IX, Oddział Wodociągów i Kanalizacji, ogłasza ninjejszem przetarg ofertowy na wykonanie robót kanalizacyjnych wzdłuż ul. Nowomiejskiej i na terenie nowego Szpitala. Rysunki i blankiety nabyć można w Oddziale Technicznym (ul. Jagiellońska 48 pokój 13) za opłatą 4,— zł.

Oferty w zalakowanych kopertach, z odpowiednim napisem, należy składać w Registraturze (pokój 20) do dnia 26 czerwca 1934 r. godz. 12-tej, o którym to czasie nastąpi otwarcie ofert. Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Głównej Kasie Miejskiej wadjum w wysokości 5% od sumy oferowanej.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty lub nieprzyjęcia żadnej z nich.

Bydgoszcz, dnia 18 czerwca 1934 r. 413[illegible]

Za Prezydenta miasta:

Naczelnik Wydziału IX

(—) inż. Ed. Tubielewicz,

Radca Budownictwa Magistratu.

Zl. 783-8

Do akt Nr. Km. 1554/34. 4143

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV, zamieszkały w Gdyni, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 21 czerwca 1934 r. o godz. 11 w Orłowie za torem gdańskim przy nowej drodze do Wielkiego Kacka odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: całe urządzenie domowe, jak szafy do rzeczy, stoły, stoliki, lustro, kanapy, garnitur pluszowy i gobelinowy, maszyna do szycia kraw., 1 piec przenośny kafl. i dużo innych rzeczy oszacowanych na łączną sumę zł. 595,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 18 czerwca 1934 r.

(—) **K. Błaszkiewicz, Komornik Sądowy w Gdyni.**

Do akt Nr. Km. 1636/34. 4142

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV, zamieszkały w Gdyni, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 22 czerwca 1934 r. o godz. 16.00 w Orłowie przed piekarnią p. Dolińskiego odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 wóz na resorach z nadbudówką piekarski, 1 wóz na resorach rzeźnicki, 4 bajty do wyrabiania ciasta, oszacowanych na łączną sumę zł. 230,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 19 czerwca 1934 r.

(—) **K. Błaszkiewicz, Komornik Sądowy w Gdyni.**

Do akt Nr. Km. 673/34, 858/34/II. 4144

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. II, zamieszkały w Gdyni ul. Leśna nr. 3 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 22 czerwca 1934 o godz. 11 w Gdyni w firmie Pozański odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 samochodu osobowego marki „Fiat", który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 19 czerwca 1934 r.

Komornik (—) J. Penk.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 198 dnia 24 maja 1934 wpisano jawną spółkę handlową pod firmą: Techniczne Biuro Budowlane „Pion" Downarowicz i Ska. Siedziba firmy jest w Gdyni. Spólnikami firmy są: Władysław Downarowicz, technik budowlany w Gdyni, ul. Tatrzańska i Władysław Grabiak, technik i majster budowlany z Gdyni, ul. Tatrzańska. Spółka rozpoczęła swe czynności 3 kwietnia 1934 r.

Sąd Grodzki w Gdyni.

4146 Zl. 503.

Do akt Nr. Km. 1322/34 i 439/34. 4140

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV, zamieszkały w Gdyni, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 22 czerwca 1934 r. o godz. 11 w Orłowie u Jana Gawrzyała odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 komplet naczyń kuchennych aluminjowych razem 20 szt., następnie o godz. 12-tej w Małym Kacku u Błażeja Robaka: 1 rower męski „Łucznik", oszacowanych na łączną sumę zł. 190,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 19 czerwca 1934 r.

(—) **K. Błaszkiewicz, Komornik Sądowy w Gdyni.**

3. N. 3/33. 4102

POSTANOWIENIE. W sprawie upadłościowej Spółdzielni Rzemieślników Budowlanych w Grudziądzu, Sąd Grodzki w Grudziądzu w osobie sędziego grodzkiego J. Rylskiego na posiedzeniu w dniu 23 lutego 1934 r. postanawia: Znosi się postępowanie nad majątkiem dłużniczki firmy Spółdzielni Rzemieślników Budowlanych z ogr. odp. w Grudziądzu wobec braku masy odpowiadającej kosztom postępowania.

Zl. 419-Gr.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ______________________

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI", **na III. kwartał 1934 r.** i proszę należność **zł. 8.67** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ______________________

Miejscowość ______________________ Poczta ______________________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 8.67** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI", **za III. kwartał 1934 r.** potwierdzam.

______________________ dnia ______________________

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ______________________

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI" „DZIEŃ TCZEWSKI", **na miesiąc lipiec 1934 r.** i proszę należność — **zł. 2.89** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko ______________________

Miejscowość ______________________ Poczta ______________________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.89** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI" „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI" **za miesiąc lipiec 1934 r.** potwierdzam.

______________________ dnia ______________________

*) Niestosowne przekreślić.

OGŁOSZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 264 dnia 20 stycznia 1934 wpisano firmę: Stocznia Yachtowa w Gdyni Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedzibą spółki jest Gdynia. Przedmiot przedsiębiorstwa stanowią budowa nowych jednostek pływających i produkcja przyborów i wszelkiego sprzętu morskiego oraz wszelki remont jednostek pływających, ich przyborów i sprzętów, kupno, sprzedaż i pośrednictwo w kupnie i w sprzedaży jednostek pływających oraz ich części, ratownictwo, ściąganie i wydobywanie objektów morskich w zakresach yachtingu, rybołóstwa i tem podobnych. Kapitał zakładowy spółki wynosi 12.000 złotych podzielone na 12 równych udziałów po 1000 zł. Spólnicy mogą posiadać większą ilość udziałów. Członkami zarządu są: Zbigniew Deyczakowski kapitan żeglugi Wielkiej, Jan Benedykt Witkowski porucznik żeglugi Małej, Leon Tumiłowicz oficer mechanik i Stanisław Rzepecki żaglomistrz — wszyscy z Gdyni. Umowę spółkową zawarto 18 stycznia 1934. Gdy zarząd jest wieloosobowy, do składania oświadczeń i podpisywania w imieniu spółki wymagane jest współdziałanie dwóch członków zarządu. Spółkę zastępować może skutecznie jeden członek zarządu wobec osób trzecich gdy od reszty członków zarządu otrzyma notarjalnie uwierzytelnione osobne pełnomocnictwo ku dokonaniu zastępstwa spółki w wyrażonem w tem pełnomocnictwie zakresie. Jednakże przy zobowiązaniach spółki na wekslach, czekach i obligach dłużnych bezwzględnie konieczne są podpisy dwóch członków zarządu. Jako wkład niepieniężny spólnicy Witkowski, Tumiłowicz i Rzepecki wnieśli dwa budynki przeznaczone dla pomieszczenia warsztatów względnie kuźni i wzamian za ten wkład przyznano spólnikowi Witkowskiemu cztery udziały wartości 4000 zł, spólnikom Tumiłowiczowi i Rzepeckiemu każdemu po jednym udziale wartości po 1000 zł.

Sąd Grodzki w Gdyni.
4116 Zlec. nr. 501

OGŁOSZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 195 przy firmie: Zjednoczone Towarzystwo Stywedorskie Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni, dnia 10 stycznia 1934 dopisano: Nazwę firmy zmieniono na „Usco" Zjednoczone Towarzystwo Magazynowe i Stevedorskie Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością United Warehousing & Stevedoring Co Ltd. w Gdyni. Przedmiotem spółki jest wyładowanie i załadowanie okrętów oraz magazynowanie towarów, jednakowoż z następującemi ograniczeniami: Spółka wykonuje jedynie fizyczne roboty przeładunkowe w porcie i na statkach i zajmuje się administracją i eksploatacją magazynów portowych. Spółce nie wolno zajmować się ekspedycją, to jest cleniem, ekspedycją kolejową, morską, samochodową i innemi środkami komunikacyjnemi. Klientami spółki mogą być wyłącznie ekspedytorzy, maklerzy okrętowi, towarzystwa okrętowe, banki, urzędy portowe oraz inne organizacje o charakterze publiczno prawnym. Dyrektorowi Władysławowi Gieysztorowi z Gdyni udzielono prokury. Uchwałą walnego zebrania wspólników z dnia 3 stycznia 1934 zmieniono umowę spółkową w par. 1 co do nazwy firmy oraz w par. 2 co do przedmiotu spółki.

Następnie dnia 8 lutego 1934 dopisano: Przedmiotem spółki jest wyładowanie i załadowanie okrętów oraz magazynowanie towarów, jednakowoż z następującemi ograniczeniami: Spółka wykonuje jedynie fizyczne roboty przeładunkowe w porcie i na statkach i zajmuje się administracją i eksploatacją magazynów portowych. Spółce nie wolno zajmować się ekspedycją, to jest cleniem, ekspedycją kolejową, morską i innemi środkami komunikacyjnemi z wyjątkiem czynności przewozowych na terenie portu. Klientami firmy mogą być wyłącznie ekspedytorzy, maklerzy okrętowi, towarzystwa okrętowe, banki, urzędy portowe oraz inne organizacje o charakterze publiczno prawnym. Członkiem zarządu ustanowiono kupca Józefa Laskę z Gdyni. Prokura Władysława Gieysztora wygasła. Uchwałą zgromadzenia wspólników z dnia 20 stycznia 1934 nadano umowie spółkowej nowe brzmienie oraz nową numerację poszczególnych paragrafów, przyczem uzupełniono umowę przez dodanie nowego paragrafu co do ustanowienia rady nadzorczej oraz zmieniono przedmiot spółki i dano co do odstąpienia udziałów, sposobu zastępowania spółki jak również ograniczeń prawa zarządu.

Spółkę zastępuje jeden lub więcej kierowników, z których każdy uprawniony jest do samodzielnego zastępowania spólników. Obwieszczenia spółki ogłasza się w Monitorze Polskim.

Odwołano dotychczasowych kierowników Aleksandra Kureckiego, Łucjana Byczkowskiego i Tadeusza Wejcherta, a w ich miejsce ustanowiono kierownikiem spółki Józefa Laskę.

Sąd Grodzki w Gdyni.
4117 Zlec. nr. 502

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu III rewiru Wojciech Janowski, zamieszkały w Grudziądzu przy ulicy Lipowej 15, na zasadzie art. 676 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 5 września 1934 roku o godzinie 10-ej rano odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu przymusowy przetarg nieruchomości miejskiej, należącej do Czesława Kościelskiego, położonej w Grudziądzu przy placu 23 Stycznia 14, składającej się z: parceli o powierzchni 1314 m² i zabudowań: domu frontowego z oficyną, portjerni, oficyny, budynku — byłej maszynowni, budynku warsztatowego, budynku — byłej stajni, budynku — stolarni, połączenia budynku warsztatowego ze stolarnią — pomostu. Nieruchomość zapisana jest w księdze wieczystej nieruchomości Grudziądz tom VII wykaz L. 300, a księga wieczysta przechowywana jest w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu.

Nieruchomość powyższa oszacowana została na łączną sumę 99 110,00 złotych, a cena wywołania, za którą można nabyć nieruchomość wynosi 74332,50 złotych, słownie: siedemdziesiąt cztery tysiące trzysta trzydzieści dwa złote 50 groszy.

Osoby przystępujące do przetargu winny złożyć rękojmię w wysokości 1% ceny oszacowania, tj. kwotę 9911,00 zł., która winna być złożona w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze osób małoletnich, przyczem papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu — pokój Nr. 19.

Grudziądz, dnia 12 czerwca 1934 r.
(—) W. Janowski, komornik Sądu Grodzkiego, rew. III.
4104

L. Rep. 426/34/II.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego rew. II w Kościerzynie, Tadeusz Piechowiak zam. w Kościerzynie przy ul. Wilsona 35 obwieszcza na zasadzie art. 676 do 685 i 709 KPC. że w dniu 10 sierpnia 1934 r. od godz. 9,00 przed południem, odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Kościerzynie II-ga licytacja przymusowa nieruchomości wiejskiej Lipusz, tom III wykaz 1.58 i 70 położonych w Lipuszu, pow. Kościerzyna, należących do Józefa Sartowskiego w Kościerzynie.

Księga gruntowa nieruchomości znajduje się w Sądzie Grodzkim w Kościerzynie.

Wzmiankę o przetargu nieruchomości zapisano w księdze gruntowej Sądu Grodzkiego w Kościerzynie w dniu 29. 6. 1933 r.

Wielkość nieruchomości wynosi 8 ha 68 a 21 m². Czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego wynosi 9.68 Tal.

Wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego wynosi 495 mk.

Nieruchomości składają się z domu mieszkalnego piętrowego, przybudówki, sali, chlewa, 3 szopy, stodoły, przybudówki, pompy, ustępu, płotu względnie ogrodzenia, sadu owocowego, łąk z pastwiskami, ziemi ornej, 1 konia roboczego, 1 krowy, 2 prosiaków, 1 wozu roboczego, 1 pługa, 1 brony, 1 radła i 1 sieczkarki.

Wartość szacunkową nieruchomości wynosi 13.506,52 zł. (Trzynaście tysięcy pięćsetsześć złotych i 52/100 groszy).

Najniższa oferta, czyli cena wywołania wynosi 9.004,35 zł. (Dziewięć tysięcy cztery złote i 35/100 groszy) poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej części sumy oszacowania w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych. instytucyj. w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Kościerzynie.

Kościerzyna, dnia 15 czerwca 1934 r.
(—) Piechowiak, Komornik Sądu Grodzkiego rewiru II w Kościerzynie.
4094

Konkurs

Szkoła Podchorążych Marynarki Wojennej w Toruniu przyjmie rutynowaną maszynistkę z dniem 1 lipca b. r. — Informuje i zgłoszenia przyjmuje codziennie z wyjątkiem świąt Adjutant Szkoły w godz. od 11—13 do dnia 25 czerwca 1934 r.
4067 Kwatermistrz Szkoły.

3. N. 3/33. 4102

POSTANOWIENIE. W sprawie upadłościowej Spółdzielni Rzemieślników Budowlanych w Grudziądzu, Sąd Grodzki w Grudziądzu w osobie sędziego grodzkiego J. Rylskiego na posiedzeniu w dniu 23 lutego 1934 r. postanawia: Znosi się postępowanie nad majątkiem dłużniczki firmy Spółdzielni Rzemieślników Budowlanych z ogr. odp. w Grudziądzu wobec braku masy odpowiadającej kosztom postępowania. Zl. 419-Gr.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . 15 fen.
" " " " " 4-łamowej . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego" Stanisław Nikiel Inowrocław ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiedz. za Tczew: Antoni Czerwiński Tczew, Kościuszki 1.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencyj . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . 2.89 zł
pod opaską . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2,32 gd przez gońca . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . . 4.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.